Nr. 276. Sobota, 30 Listopada 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 82.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył podporucznikowi rezerwowemu pułku ułanów barona Ramberg Nr. 8 i praktykantowi Namiestnictwa hrabiemu Aleksandrowi Komorowskiemu, jakoteż podporucznikowi pułku huzarów barona Edelsheim-Gyulai Nr. 4 hrabiemu Aleksandrowi Szirmay, nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała Ignacego Zacharyasiewicza, poborcą podatkowym w IX klasie rangi. *)

*) Powtórzone z Nr. 267 z powodu omyłki w imieniu nowomianowanego poborcy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Jakóba Rudzińskiego, w Dąbrowej, stałym nauczycielem 4 klasowej szkoły etatowej w Dębicy; tymczasowego nauczyciela młodszego, Hipolita Dolińskiego, w Panaszówce, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Panaszówce; tymczasowego nauczyciela, Faustyna Narolskiego, w Nowosiółce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Koszyłowcach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Stanisławę Eisenbachównę, w Przeciszowie; stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Przeciszowie; tymczasową nauczycielkę, Antoninę Baczyńską, w Pleszowie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Pleszowie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 grudnia 1889 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 listopada 1889.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Zoologia dla wyższych klas szkił seerednych dr. Oskara Szmydta, perewiw na ruskij jazyk M. Polańskij." We Lwowie 1889. Nakładem autora, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych gimnazyum z ruskim językiem wykładowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

Mała porażka, którą gabinet francuski mógł ponieść z powodu rozprawy w Izbie nad monopolem wyrobu zapałek, została uchylona po wyjaśnieniu całej sprawy. Nie potrzeba jednak było narażać tej sprawy, jak mniemają dzienniki francuskie i narażać gabinetu. Za złe poczytano mianowicie p. Rouvierowi, ministrowi skarbu, że żądał opinii Izby w sprawie ekonomicznej, od dość dawna uregulowanej, która w stosunku dotychczasowym przynosiła państwu 17 milionów rocznego dochodu. Według zapatrywania opinii francuskiej, p. Rouvier powinien był w Izbie wystąpić z wnioskiem i bronić go stanowczo w imię interesów ekonomicznych kraju, przedstawiając, że ubytek dochodu z podatku pośredniego, którego nikt dotkliwie nie uczuwa, odbiłby się boleśnie koniecznością przeniesienia tego ciężaru na inne gałęzie produkcyi ekonomicznej.

Głosy prasy radykalnej, która upatruje w tym tylko zwycięztwo zasady liberalnej, są zupełnie bezpodstawne, w kwestyach bowiem ekonomicznych, obowiązkiem i najliberalniejszego rządu, jest przestrzeganie interesów kraju i dążenie do równowagi w budżecie, ale nie poświęcanie najżywotniejszych interesów dla teoryi lub tego, co w teoryi wydać się może pięknem. Gdyby nadeszła konieczność szukania innych źródeł dochodu, owi najskrajniejsi w Izbie sprzeciwiliby się pierwsi powiększeniu podatków bezpośrednich. Dla tego też twierdzenie, iż wniosek zniesienia monopolu, uznano w zasadzie za słuszny, ma jedynie wartość pięknego frazesu. Zapatrywanie to stwierdza nawet sam fakt głosowania w Izbie za rzekomo liberalnym wnioskiem. Po bliższem zbadaniu pokazało się, że kilku młodych deputowanych, z których grupy wniosek wyszedł, nie wiedzieli dokładnie o co idzie radykałom. Zdawało się im, że to w istocie wolnomyślne postanowienie, tymczasem grupie radykalnej szło jedynie o zrobienie początku reformy socyalnej przez rząd. Ukrytą myślą tej grupy było właśnie, ażeby rząd odebrał monopol towarzystwu i we własnym zarządzie prowadził przedsiębiorstwo. Ale dlaczego? Oto z tej przyczyny, że w zastrzeżeniach, dodanych do wniosku przyjętego, ustanowiono już pewną normę dla robotników. Wniosek ten zobowiązuje między innemi władze, że w wykonywaniu fabrykacyi nie będą używani robotnicy wieku niżej lat 16, i że dzień roboczy nie będzie trwał dłużej nad 8 godzin. Żądano jeszcze i przyjęcia normy najniższej płacy, rząd jednak sprzeciwił się temu, a wnioskodawcy nie znaleźli w Izbie poparcia. W Izbie znalazłoby się może więcej zwolenników reform socyalno-politycznych, ale żaden z wytrawnych polityków nie mógłby tej kwestyi traktować dorywczo i bez przygotowania materyału, i dlatego w kołach poważniejszych niechętnie widziano tę podstępem przemyconą reformę. Taka była rzeczywiście pierwotna myśl frakcyi radykalnej, i od niej wyszedł pomysł wniosku. Opinia umiarkowana ostrzega jednak radykałów, ażeby nie usiłowali prób obalenia gabinetu Tirarda i Constansa, gdyż jest to ministerstwo, które w sprawach ustępstw dla radykalizmu doszło do maximum. Rozstrzygającemi czynnikami są: większość kraju, większość parlamentarna i prezydent republiki. Wszystkie one przeciwne są ultraradykalnym manewrom, i gdyby pan Carnot zmuszony był tworzyć nowy gabinet, to prawdopodobnie członkowie jego byliby jeszcze mniej skłonni do ustępstw dla radykalizmu, niż pp. Tirard, Constans, Spuller i ich koledzy.

---

3)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

(Ciąg dalszy.)

III.

Od kilku dni bawiliśmy w „Smoczej łapie" nierozłączając się z Jędrkiem, który nas oprowadzał to po górach, zkąd szerokie roztaczały się krajobrazy, to nam pokazywał czarujące wodospady źródeł, przerabiających się w rzeki, to kazał się nam wspinać po urwiskach, z których można było widzieć dolinkę, służącą za ulubiony wypoczynek stada kóz.

Ale to wszystko mniej interesowało mnie od samego Jędrka.

Fenomenalny ten góral, zdawał mi się chwilami być tak, jak my, góralem z okoliczności, turystą, czy przebranym paniczem.

Jego ruchy nie trąciły w niczem chłopem, a zadziwiał nas delikatnością swą, niemal dżentelmańską, swojem że tak powiem, dobrem wychowaniem, z którem rodzą się czasem pewne wyższe, choć pierwotne natury.

Sympatya jest uczuciem dziwnie się udzielającem. To też Jędrek w ciągu tych kilku dni, przywiązał się do mnie, jak do przyjaciela, którego we mnie odczuł, jak się czasem przywiązuje chłop dobrej natury, inteligentny i wyjątkowo sprytny — do człowieka, o bliźniej sobie duszy.

Tadeusz umierał ze śmiechu, gdym po kilku dniach jeszcze nie chciał się rozstać z mym synem Wysokiej i Krywania, jakeśmy go nazwali.

Rozmów i uwag naszych słuchał on z niewymowną ciekawością, przerywał je pytaniami, zawsze zdradzającemi wyjątkowy poziom wrodzonych instynktów i zdolności.

A wkrótce stawał się tak poufałym, jakby się z nami co najmniej wychował, jakby go od nas nie odciągała cała przepaść, oddzielająca syna zarosłych pustyń, słońca i szumu prastarych modrzewi, od wychowanków szkół, uniwersytetów i akademij.

A w tej poufałości był on tak naturalnym, tak w niej ani na jotę nuty artyzmu nie drażnił, żem się nawet nie spostrzegł, jak w ciągu pobytu mego w „Smoczej Łapie", Jędrek stał się moim przyjacielem, a przyjaźni tej żadne odcienia prawie nie różniły od uczucia, jakie naprzykład żywiłem dla Bonara.

Czy Jędrek był tak sympatycznym, czy takim jest urok tych rzadkich, pierwotnych synów natury, czy też taką w uczuciach, artystyczną była moja dusza, nie wiedziałem.

Czułem tylko, że chętniebym całe życie zatrzymał przy sobie górala, takiego, jakim był wtedy, ze swym urokiem pierwowzoru, ze swoją naiwnością ośmnastu lat, spędzonych w karpackich lasach i Tatrzańskich „złomiskach".

Tak stały rzeczy, kiedyśmy pewnego dnia zrobili wycieczkę na wierzchołek nieodznaczający się niebotyczną wysokością, zwany „Czarny Wierch".

Gdyśmy się wydrapali na górę, za Jędrkiem, który biegł naprzód jak koza i drwił z naszej nieudolności, imponujący przedstawił się nam widok.

Ogromny szmat kraju leżał przed nami oświecony słońcem przedzierającem wznoszące się do góry mgły, i przez to rzucającem jakieś dziwne, błękitne, obrazowe oświetlenia na lasy, szczyty, doliny, miasta i sioła.

— Co piknie, to piknie! — wołał Jędrek, także czuły na czary i przyrody.

Bonar dumał i tworzył jeden zapewne z epizodów swej powieści, a ja uchwyciłem za papier i ołówek. Trzeba było zaznaczyć w swojej pamięci to teatralne niemal widowisko, jakie często narzuca się oczom w górach.

Jędrek, którego niezwykle zajmowało moje rysowanie, usiadł za mną jak to zwykle czynił i z nadzwyczajnym interesem śledził bieg ołówka po papierze, od czasu do czasu porównywując tworzący się obraz z naturą.

Zatopiony w pracy, porwany czarodziejskim urokiem pejzażu, nie widziałem, że Jędrek także wysunął z teki kawałek kartonu z ołówkiem i — rysował.

Gdym skończył mój szkic, obróciłem się do górala, czy zasnął może, że się tak cicho sprawia i ujrzałem — co?

Jędrek z natury przeniósł na papier ten sam, co ja, widok i przeniósł go, jeźli nie z równą mojej wprawą i szkołą, to z większym od mojego, wrodzonym talentem.

Osłupiały, przypatrywałem się szkicowi, zdradzającemu te często się trafiające przyrodzone zdolności do ołówka i pędzla, w rękach władających siekierą i kijem.

— Jędrek! — zawołałem tylko.

A góral radośnie się uśmiechnął, odgadnąwszy moje zdumienie i wykrzyknął:

— Cosik i ja piknie narisował...

I przypatrywał się to mojemu, to swojemu szkicowi, to bystrym swym wzrokiem porównywał je z naturą, to się uśmiechał zadowolony z powodzenia.

— Słuchaj Jędrek! — zawołałem bez namysłu po chwili zadumy — chcesz iść ze mną do wielkich miast? w daleki świat, między ludzi i panów, jakich widzisz w Szczawnicy?

— A czegoby nie?

— To dobrze! — ciągnąłem uradowany. — Pójdziemy razem — a obracając się do Tadeusza dodałem:

— Słuchaj Bonar! biorę go i jestem ostatnim kpem, jeśli od dziś za lat trzy, ten szelma góral nie będzie już materyałem na wielkiego malarza.

— Być może! — mruknął cicho Tadeusz. — Ale czy tylko będzie szczęśliwym?...

Spojrzałem na Jędrka z trwogą, czy słów literata nieusłyszał, i zauważyłem dziwną zmianę na jego obliczu.

— Co Jędrek? nie chcesz może? — zapytałem.

— Czegoby nie, odparł góral — poszedłbym z wami na kraniuszek świata, ot het za mgły i lasy i ani pół czasu chorzał za „Smoczą Łapą", ale cóż z tego, kiedy mi starzy nie dadzą....

— Dla czego?

Jędrek głęboko się zamyślił i posmutniał. Długo milczał wpatrując się w bezmierną dal i szepnął nutą tęskną zawiedzionej nadziei:

— Nie dadzą!

— Zobaczymy! — odparłem — ale ty, czy chcesz? Czy masz ochotę przerobić się z górala, ot, w takiego jak ja panicza, jak mówisz, czy masz ochotę?...

Góral, któremu oczy zabłyszczały, bo dziwnie zdawał się on gustować w naszych rozmowach i pojęciach, jak też w naszych zapasach i papierosach, podchwycił:

— Aż dusza mi skacze, ale kiedy wiem, że nie dadzą.

— Zobaczymy!

Pilno mi było pomówić ze starymi ze „Smoczej Łapy" i zerwałem się na nogi.

Słońce to kryło się za lasy, porosłe na niebotycznych górach, to znikało za wierchami, których dziwaczne nazwiska cytował, spiewając odpowiednie do każdego piosnki, Jędrek, podczas gdyśmy się we

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Piszą z Petersburga do *Köln. Ztg.*:

Ogłoszona świeżo nominacya jest obecnie przedmiotem zajęcia kół oficerskich. Wedle wydanych niedawno postanowień o awansach przestrzeganych dotychczas skrupulatnie, żaden komendant batalionu bez względu na to, czy posiada rangę podpułkownika lub majora, nie może otrzymać pułku bezpośrednio po nominacyi; pierwej przez lat kilka musi on sprawować komendę batalionu. W ostatnich dniach uczyniono wyjątek od tej reguły mianując komendanta batalionu w jednym z pułków stojących załogą w Moskwie, podpułkownika Kosjekowa, dowódcą pułku nr. 109 stojącego nad granicą pruską. Ów Kosjekow z urodzenia Bułgar, jest ten sam, który w sprzysiężeniu przeciw księciu Aleksandrowi Battenbergowi tak wybitną odegrał rolę. Był on wówczas, porzuciwszy służbę w wojsku rossyjskiem, właścicielem gospody w Sofii i u niego to odbywały się schadzki spiskowców i u niego uknuto plan uwięzienia księcia.

Po niefortunnej misyi gen. Kaulbarsa, Kosjekow powrócił do Rossyi i wstąpił napowrót do wojska rossyjskiego, a jeżeli wówczas wywołało zdziwienie, iż takiemu człowiekowi pozwolono przywdziać mundur carski, to tem większą obecnie sprawiło sensacyę mianowanie go pułkownikiem.

Zatrudniony dotychczas w głównym departamencie inżynieryi generałmajor Polscin, jeden z najznakomitszych inżynierów budowli fortyfikacyjnych, został wysłany na stałą posadę do Warszawy. Zdaje się, iż wysłanie go tam pozostaje w związku z projektem urządzenia nowych warowni w warszawskim okręgu wojennym. Ogłoszony został rozkaz carski, na mocy którego w poczet adwokatów przysięgłych i obrońców prywatnych nie mogą być przyjmowani przez właściwe instytucye sądowe i rady obrończe niechrześcianie; mogą zaś być przyjmowani wyjątkowo za zezwoleniem ministra sprawiedliwości, na przedstawienie prezesów sądów i rad obrończych.

Praw. Wiestnik donosi, iż wskutek raportu gubernatora inflanckiego, prezydent miasta Rygi, radca stanu Oettingen, otrzymał na rozkaz cesarski ostrą naganę i wykluczony został od służby komunalnej, za nieodpowiednie postępowanie i niewłaściwe enuncyacye w Radzie miejskiej.

Proces anarchistów we Włoszech.

W Medyolanie rozpoczął się wielki proces anarchistów, który potrwa czas dłuższy, a którym zajęły się wszystkie dzienniki. Przed sądem staje 33 oskarżonych bardzo młodych ludzi, gdyż najstarszy z podsądnych nie liczy więcej, jak 25 lat wieku. Większa część oskarżonych należy do stanu robotniczego, a między nimi najwięcej znowu pracowników z drukarń. Pierwotnie obwinieni byli wszyscy tylko za podżeganie do nienawiści społecznej klas, ale w ciągu śledztwa wyszło na jaw tyle dowodów rozmaitych innych występków, że prokuratorya widziała się zniewoloną zaostrzyć oskarżenie, i przedstawić także usiłowania zamachów zbrodniczych.

Oskarżenie mówi na wstępie, że w roku przeszłym utworzona została w Medyolanie grupa anarchistów, która oznaczała się cyfrą 2403. Numer ten oznaczał łańcuch wielokrotnie wymienionego więźnia, awanturnika, następnie uwolnionego i wybranego deputowanym, Ciprianiego. Gdy awanturnik ten uwolniony został, przyjęła grupa miano *Avanguardia*, a następnie połączyła się z medyolańskim klubem socyalistycznym. Nowy związek nazwał się: *circole communista ad anarchico* i w celu żywszej działalności, podzielił się na siedm grup. Punktem centralnym była „grupa rokoszu.“ Około niej w rozmaitych dzielnicach grupowały się: „straż przednia,“ „słońce i przyszłość“, „zawsze naprzód“ „dynamit“, „wydziedziczeni“ i „przyjaciele porządku“. Każda z tych grup miała swego skarbnika, sekretarza i zastępcę sekretarza. Grupy te ześrodkowane były pod kierownictwem naczelnem jednolitem. Tytuły grup nie były bynajmniej dowolne, każde oznaczenie ich nazwą cechowało także ich czynności. Za pośrednictwem pisma i słowa działano w ten sposób, że sławiono najprzód anarchistów w Chicago, komunistów paryskich, a następnie podżegano w rozmaity sposób, utrzymując stosunki ze wszystkiemi grupami anarchistycznemi. Pod sztandarem na pozór republikańskim i socyalistycznym, dopuszczali się przewódcy rozmaitych nadużyć na zgromadzeniach. Głównym przewódcą grupy, która ubiegłego roku wywołała gwałtowne zaburzenia w Rzymie, był Hektor Guochetti. Kilka razy przychodziło w Medyolanie do starcia z policyą, zawsze z poduszczenia tych grup. Władze przystąpiły do aresztowań dopiero w chwili, gdy grupy zaczęły sprowadzać dynamit. Do rozprawy wezwano 164 świadków.

Z kongresu antiniewolniczego.

Kongres brukselski, zwołany, celem skutecznej walki przeciwko handlowi niewolników w Afryce, jak donosiliśmy, rozpoczął już swoje prace.

Pierwsze posiedzenia poświęcone głównie zostały rozpatrzeniu materyałów co do handlu niewolnikami, których dostarczył rząd belgijski, i złożyli inni reprezentanci mocarstw. Również wymieniono ogólne poglądy na samą kwestyę i jej sposób traktowania.

Pewne zdziwienie wywołało stanowisko, zajęte przez rząd turecki. Przedstawił on memoryał, w którym stara się wykazać, że los uprowadzonych z Afryki do krajów mahometańskich niewolników nie jest zgoła pożałowania godzien. Z niewolnikami tymi obchodzą sie z całą łagodnością, wtenczas, kiedy u siebie są oni skazani na rozpaczliwą niemal nędzę i walkę krwawą z ościennemi szczepami. Rząd Wys. Porty dowodzi nadto, że warunki ekonomiczne Afryki są tego rodzaju, że niewolnictwo dla wielu jest dobrodziejstwem, w przeciwnym bowiem razie czekałaby ich niechybna śmierć głodowa.

Rząd perski, reprezentowany na konferencyi przez gen. Nazre-Agha, twierdzi, że uprowadzeni do krajów mahometańskich niewolnicy, są ze swojej doli zadowoleni, przyznaje jednak, że pomyślność ich opłacona jest kosztem setek tysięcy innych, których łapacze niewolników w najniemiłosierniejszy sposób mordują. Z tych powodów rząd perski oświadcza się przeciwko handlowi niewolnikami, radzi jednak użycie środków łagodnych i umiarkowanych.

Materyały, jakie już posiadają uczestnicy konferencyi, przekonywają wymownie, jak dalekim jest od prawdy memoryał rządu tureckiego. Trzy są rodzaje zdobywania niewolników: wojna, sprzedaż i polowanie. Zwyciężeni w walce, padają pod okrucieństwem zwycięzców, ci zaś, którzy zostają przy życiu, idą w niewolę. Sprzedaż w tych krajach również jest praktykowaną. Dopełniają jej sami niewolnicy, oddając się dobrowolnie na żywy towar, albo ich rodzice, albo wreszcie panowie, których w ten lub w ów sposób stali się własnością. Lecz okrucieństwem i potwornością swoją przechodzą dwa pierwsze sposoby, znane polowania na niewolników. Trudnią się niemi Arabowie przybyli najczęściej z Sudanu.

Liczbę ofiar haniebnego rzemiosła obliczają na 400.000 do 500.000 rocznie, ks. kardynał Lavigerie zaś twierdzi, że dochodzi nawet do miliona. Z tych mała część zaledwie zostaje się przy życiu. Livingston utrzymuje, że stosunek ten ma się jak 1 do 9. Inni znowu przedstawiają go jak 1 do 20, a nawet 1 do 40. Można z tego mieć wyobrażenie, w jak przerażający sposób łapacze tępią ludność afrykańską.

Jak donosi *Polit. Coresp.*, rządy nie są jednego zdania co do natury środków, mających służyć ku ograniczeniu handlu niewolnikami. Jedne mniemają, że użyć należy wszystkich możliwych sposobów dla wykorzenienia ohydnego przedsiębiorstwa, inne znowu zalecają oględność i są przekonania, że ścisła kontrola, rozciągnięta nad rynkami zbytu w Azyi i Afryce, pozwoli je opanować i zmusić do zaniku.

Niezmiernie interesujący raport złożony został królowi Leopoldowi przez ministra państwa Kongo, von Eltfelda, o organizacyi tamtejszej siły obronnej zarówno przeciwko łapaczom niewolników, jak i dla utrzymania porządku. Utworzona w tym celu armia wynosi obecnie 2.200 żołnierzy i 23 oficerów, oraz 29 podoficerów. Nadto w kraju Bungola znajduje się 5.000 wyćwiczonej milicyi. Wreszcie na przestrzeni od Aruvhioni do wodospadów Stanleya, ilość dobrze przez Europejczyków wyćwiczonej milicyi wynosi 3.000. Nadto porozrzucano w różnych stronach stacye wojskowe po 20 do 30 żołnierzy, które stoją w oszańcowanych obozach, by strzegły bezpieczeństwa okolicy. Istnieje także i artylerya afrykańska z 3 mitraliezami systemu Maxima i 16 armatami bronzowemi. Każdy żołnierz ma w zapasie 200 nabojów. Wreszcie armia rozporządza statkiem transportowym na rzece Kongo. Raport zapewnia w końcu, że rząd państwa Kongo dokłada wszystkich starań, aby interes łapaczy niewolników w tem potwornem przedsiębiorstwie osłabić, przedstawiając im bezpieczniejsze i większe zyski w handlu zamiennym. Cel ten jednak osiągnięty dopiero zostanie, gdy kolej żelazna połączy wybrzeże z wnętrzem kraju. Tymczasem należy ustanowić silne straże na drogach, po których posuwają się karawany z niewolnikami.

Memoryał przedłożony przez kardynała Laviegerie królowi Leopoldowi, obejmuje 725 stron druku. Kardynał proponuje urządzenie na górnem Kongo i na Atlantyku zbrojną ochronę misyi międzynarodowej straży bez różnicy narodowości i wyznania. Oświadcza dalej, iż otrzymał 20.000 fr., ażeby je użyć na wynagrodzenie pracy, którąby treścią swą najwymowniej zachęciła Europę do wielkiego dzieła cywilizacyjnego.

Wysłannik kardynała Laviegerie udał się także do pełnomocnika Portugalii prosząc go, ażeby nie wciągał w dyskusyę kwestyj terytoryalnych.

KRONIKA

Lwów 29 listopada.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zwiedzał dzisiaj rano od godziny 8 do 10 gimnazyum IV. Pan Namiestnik był obecnym na lekcyi języka niemieckiego w klasach IV a) i VI a), na lekcyi języka greckiego w klasie VIII i na lekcyi łacińskiego języka w klasie I c). Następnie przeglądał Jego Ekscellencya szczegółowo katalogi, zwiedził gabinet fizykalny i historyi naturalnej i wszystkie pomieszczenia klas równoległychw filiach.

— **P. dr. Tadeusz Skałkowski**, poseł na sejm krajowy, złożył na ręce prezesa lwowskiego tow. oświaty ludowej sto dziesięć zł. w. a., przeznaczając je na założenie pięciu biblioteczek wiejskich w powiecie samborskim, a szóstej we wsi Łanach pod Szczercem. Wydział towarzystwa podając piękny ten czyn do publicznej wiadomości, składa zarazem szanownemu dawcy najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Z Kolei Karola Ludwika.** Z powodu mylnie ustawionej zwrotnicy wykoleił się na stacyi Rudna wielka wczorajszy pociąg towarowy z maszyną i 5 wozami.

Oprócz uszkodzenia maszyny i wozów wykolejonych nikt z personalu nie poniósł żadnego szwanku.

Jadący ze Lwowa pociąg pospieszny musiał aż do usunięcia przeszkód być w Rzeszowie zatrzymanym, i zdążył do Krakowa z 3 godzinnem spóźnieniem.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego**. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę dnia 8 grudnia b. r. o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa (gmach teatralny). Porządek dzienny: 1 Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Sprawozdanie rewidentów. 3. Wybór pięciu członków wydziału. 4. Wybór rewidentów. 5. Uchwalenie budżetu na rok 1889/90. 6. Wnioski członków.

Po kartę legitymacyjną zgłaszać się należy od 5 grudnia w kancelaryi Towarzystwa od godziny 10 do 12 przed i od 5 do 7 po południu, również takową otrzymać można w dzień zgromadzenia przy wstępie do sali.

— **Wydział lwowskiego towarzystwa oświaty ludowej** powiększył biblioteczki bezpłatnych wypożyczalni książek we Lwowie, znajdujących się w szkołach Elżbiety i św. Maryi Magdaleny, jakoteż przy ul. Żółkiewskiej, a na prowincyi w Żółkwi, Szczercu, Pasiekach i Rudańcach. Nowe czytelnie miejskie założono: w Mościskach i Glinianach, nowe biblioteczki wiejskie w Zubrzy, Czermnej, Kobylance, Sokalu, Studzianie i Wybranówce. Uroczyste otwarcie czytelni w Mościskach odbędzie się dnia 7 grudnia r. b. Towarzystwo wniosło także podanie do Ministerstwa wojny z prośbą o pozwolenie założenia bezpłatnej wypożyczalni książek dla garnizonu lwowskiego, a następnie także dla pułków polskich, konsystujących w miastach prowincyonalnych Galicyi.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** W niedzielę dnia 1. Grudnia b. r. odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ Wieczór uroczysty ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza z następującym programem: 1. Słowo wstępne. 2. Trio Mendelsohna D-mol panna (Podgórska, pan Jerzyna i pan Neuhauser). 3. Spiew solo „Czaty“ (akademik Linde) 4. Deklamacya „Switezianka“ (pani Stachowicz). 5. Chór męski: a. Pieśń filaretów, b. Znasz li ten kraj, Czerwińskiego. 6. Odczyt „Sonety dla Maryli“ (akademik Sternal). 7. Skrzypce solo Polonaise brillanta Wieniawskiego (panna Podgórska). 8. Spiew solo arya Halki Moniuszki (panna Stroka). 9. Dziady część III. scena w więzieniu. 10. Zakończenie. Kierownictwo artystyczne objął pan Neuhauser. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Bilety nabyć można w czytelni akademickiej Rynek 24, II. piętro w godzinach między 12—1 i między 5—6. w niedzielę wieczorem przy kasie.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 1 grudnia b. r., koncert muzyki wojskowej 95 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Forka. Program: 1. Marek. Marsz turecki z oratoryum „Król Sobieski“ (po raz pierwszy). 2. Forka. Uwertura koncertowa (po raz pierwszy). 3. Żerownicki. „Dir zu lieb“ walc (po raz pierwszy). 4. Mercadante. Chór niewiast z opery „Przysięga“. 5. Weiss. „Wychodźca“ obraz muz. 1) Odjazd. 2) Pożegnanie. 3) Nadzieja. 4) Odwaga. 5) Wesoła myśl 6) Modlitwa. 7) Taniec marynarzy. 8) Burza. 9) Hymn dziękczynny. 6. Gillet. a) Sous l'ombrage, b) Gavotta akt wstępny; kwartet smyczkowy (po raz pierwszy). 7. Mayerbeer. „Afrykanka“ fantazya z opery. 8. Forka. „Giunio“ marsz.

— **Zgromadzenie** członków „Czytelni akademickiej“. Z powodu, że sekretaryat Uniwersytetu nie udzielił na 28 b. m. sali na odbycie dalszego ciągu walnego zgromadzenia „Czytelni akademickiej“, przeto zgromadzenie to odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w XII sali Uniwersytetu. Na porządku dziennym wybór przewodniczącego wydziału.

— **Wieczorek** muzykalno-deklamacyjny odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia w wielkiej sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ przy ulicy Franciszkańskiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Zaproszenia, na których znajduje się szczegółowy program, otrzymać można w biurze Stowarzyszenia ul. Franciszkańska l. 7.

— **Na dochód** szkoły i orkiestry towarzystwa „Harmonii“ ofiarował p. Gimpel dyrektor żydowskiego teatru jedno przedstawienie, które odbędzie się we środę d, 4 grudnia b. r. Odśpiewana zostanie jedna z oper tego teatru osnuta na tle historycznem wojen rzymsko izraelickich pod tytułem „Syn gwiazd czyli ostatnie dni Syonu“.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono bieliznę, z której była jedna część znaczoną J. L., dywanik kokosowy, czarno brunatne palto z białą czarno kratkowaną podszewką, wart, 12 zł. — Zgubiono złoty damski kryty zegarek, wart. 40 zł., wraz z drugim srebrnym męskim zegarkiem pojedynczo krytym, remontoirem, bez szkiełka i jednej wskazówki; kuferek z bielizną i drukami Sejmu krajowego w drodze do dworca; kołnierz sobolowy, wart. 18 zł.; zastawniczą kartkę banku kredytowego do l. 25.928 na bindę perłową za 50 zł. zastawioną, a drugą banku ormiańskiego na srebrny damski zegarek za 2 zł. zastawiony. — Znaleziono czarny męski kapelusz na placu Bernardyńskim; niebieską chustkę z frendzlami i czarny wachlarz z piórami i czarną wstążką w dorożce przez kogoś zapomniany; faseczkę masła na placu Krakowskim.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 29 listopada 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 28 do godziny 12 w południe dnia 29 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do SW, co do siły słaby (1·7), niebo zachmurzone (10·0), powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotn. względ.), opad, śnieg i deszcz, wysokość opadu 6·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1·3°C, najwyższa +2·4°C wieczór o godzinie 9, najniższa +0·8 C dziś o godzinie 10 rano.

Uwaga: Wczoraj po godzinie 12 w południe padał śnieg, następnie krupy i deszcz ze śniegiem do godz. 8 wieczór.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

---

trzech spuszczali z wyżyn i zbliżali do osady.

Niesłychanie poetyczne mam wspomnienie z tej wycieczki, w której mą duszą wstrząsała myśl zrobienia z Jędrka artysty.

— Czy to dobrze, czy to źle będzie dla mego sympatycznego górala — myślałem, przystając co chwila, by się napoić tym widokiem, który zupełnie, jak w jakiej feeryi co chwila był innym, odmiennym, nowym i niewiedzieć, czy piękniejszym od poprzedniego.

Kto nie żył w górach ten nie ma żadnego pojęcia o teatralności słońca i nieba, o tych genialnych komedyantach, jakimi są u siebie te kolosalne szczyty, zmieniające co moment kształty i zaglądające, zda się, swemi śnieżnemi nosami do niebios, a jakby naigrawające się z całego świata w niesłychanej pysze ze swych olbrzymich, wiekami nietkniętych, a tak powykręcanych i gotyckich kształtów.

Szliśmy posępnie, bo niepodobna oporu stawić w Karpatach przygniatającej człowieka majestatyczności prastarego świata, który z niepojętą siłą ziemię takimi ubrał olbrzymami.

Jędrek idąc naprzód, oswojony i przywykły do tych wiecznych towarzyszy i świadków swych skrytych myśli, zadumał się i aż się potknął.

Ale wnet podskoczył, jak sprężyna i tańcząc po wązkiej ścieżce, prowadzącej nad urwiskami spiewał:

„Ctyry kozy — piąty cap
Kto wyskoczy, ten jest chłap!
A ja taki szubrawiec,
Nie wyskoczem na palec.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 29 do godz. 12 w południe dnia 30 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby odbiży się nieco, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad, śnieg z deszczem. Doba będzie mglista i chłodna.

— **Na cele dobroczynne** staraniem Towarzystwa pedagogicznego w Samborze odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. w sali kasynowej w Samborze, wieczorek Mickiewiczowski.

— **Zbrodnia morderstwa** wykryto została d. 27 b. m. przez posterunek żandarmeryi na Zniesieniu. W dniu tym znaleziona na drodze między, Zboiskami a Grzybowicami włościanina w wieku około lat 25 uduszonego postronkiem, ze sznurkiem na szyi, obrabowanego. C. k. Starostwo lwowskie zarządziło natychmiast wysłanie komisyi sądowej.

— **Uszkodzenie mostu kolejowego** między Ciężkowicami a Bobową, nastąpiło w dniu 23 b. m. na kilka godzin przed nadejściem pociągu. Patrol żandarmeryi na szczęście wcześnie dostrzegł uszkodzenia. przeszkody usunięto a podejrzanych i przekonanych o zbrodnię tę włościan Stanisława Połeć i Jana Śliwę aresztowano i oddano c. k. sądowi w Ciężkowicach.

— **Okradzenie kościoła.** W nocy na 16 b. m. niewiadomi sprawcy włamali się do łać. kościoła w Podhajcach i skradli starożytny kielich srebrny, wartości 200 zł., 5 sznurków korali, wartości 10 zł. i gotówkę w kwocie 2 zł. Śledztwo w toku.

— **Podróż poślubna balonem.** Na zakończenie jarmarku w amerykańskim Manchesterze w Stanach Zjednoczonych, odbyło się niezwyczajne widowisko. Oto ekscentryczni Amerykanie złożyli znaczny fundusz i podarki dla młodej pary, która oświadczyła gotowość odbycia poślubnej podróży w balonie. Byli to: urzędnik przędzalni I. Boyd lat 26 i panna A Brook, mająca lat 21. Na placu targowym przygotowano balon z łódką i wracających z kościoła nowożeńców przyjęto grzmiącemi oklaskami. Prezes izby reprezentantów miał solenną mowę, poczem nowożeńcy z drużbą i druchną wsiedli do łódki i unieśli się w górę. Na szczęście eksperyment nie pociągnął za sobą złych następstw, gdyż po czterech godzinach szybowania w powietrzu, balon z łódką spokojnie spadł na ziemię.

— **Drzewo ludojad.** Drzewo ludojad rośnie na wyspie Madagaskarze, posiada formę ostrokręgu uciętego, którego wierzchołek jest wgięty na podobieństwo misy, a w tej wydziela się słodka, lepka ciecz, przymiotów silnie upajających; pień tego drzewa ma wysokości około 80 stóp. Z wierzchołka zwieszają się ogromne liście, w rodzaju liści agawy, tylko zagięte na podobieństwo rogu, którego część zagięta obsadzona jest kolącemi haczykami; liście te mają do 12 stóp długości, a do 2 stóp grubości. Nieco niżej liści, mieści się szereg kosmatych, zaostrzonych w końcach wąsów zielonych, długości każdy do 8 stóp. Pomiędzy liśćmi i wąsami znajduje się sześć białych, przezroczystych kleszczy, długości około 5 stóp, mających tę szczególną własność, iż ciągle znajdują się w ruchu. Drzewu temu oddaje pokłony dzikie plemię *Widokazów*, które mu nawet składa ofiary z ludzi. Doktor Litch, który naocznie badał to drzewo, opisuje w następny sposób owo straszne składanie ofiar. Na ofiarę zwykle wybierana jest kobieta, którą zmuszają do wdrapania się na drzewo i do napicia się znajdującej się tam cieczy. Skoro jednak upojona chce zeskoczyć z drzewa, kleszcze zaczynają ściskać ją ze straszną siłą, a liście zamykają się, i ostatecznie rozgniatają nieszczęśliwą ofiarę. Wtenczas cieknie po drzewie wspomniana słodkawa ciecz i mięsza się z krwią ofiary, na tę ciecz rzucają się dzicy z niepohamowaną żądzą i opiwszy się jej, zaczynają dziką aryę. Po upływie pewnego czasu, drzewo przyjmuje dawną swą postać, a z nieszczęśliwej ofiary pozostaje tylko skruszony szkielet. Wiele zwierząt leśnych staje się zdobyczą tej krwi żądnej rośliny. Drzewo ludojad oprócz Madagaskaru, znajduje się jeszcze i na niektórych wyspach australskich.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

GŁOSY PUBLICZNE.

Dalszy wykaz składek na rzecz pogorzelców Swiątnik. Z ostatniego wykazu 2082 zł. 18 ct. Bezimienny z Radziszowa na ręce Ks. Piotrowskiego z Mogilan, odzież. Magistrat miasta Myślenice 72 zł. 5 ct., czytelnia polska w Białej 12 zł. 5 ct., parafia Budzów i ks. proboszcz Niemczewski 13 zł. 53 ct, J. Kruszyński 1 zł. 47 ct., dr. Malinowski z Dopczyc 10 zł., towarzystwo kasynowe w Jarosławiu przez prof. Dziewońskiego 15 zł., Redakcya *Czasu* 418 zł. 76 ct, redakcya *Czasu* na narzędzia 107 zł., z wieczorku muzykalnego w Myślenicach na narzędzia 89 zł. 75 ct., z Wieliczki urzędnicy c. k. starostwa, sądu, wydz. powiatowego, dwóch adwokatów i gmina 48 zł. 10 ct., ks. Jan Kufel z Bierzanowa od parafian 17 zł., ks. Jan Myrta z Tyńca 1 zł., Rada gminna Myślenic 50 zł., dar Naj. Pana 800 zł. Komitet w Skawinie: pp. Antonina Daisenberg, Helena Kazanowska i dr G. Krasiński 100 zł., p. Włodek Bolesław w imieniu komitetu urządzającego przedstawienie teatralne w Krakowie, przysłał książeczkę kasy oszczędności powiat. w Krakowie na kwotę 506 zł. 90 ct., N. N. z Wieliczki odzież, p. Cichocka z Podgórza odzież, parafia Głogoszów przez ks. Bylicę 13 zł. 25 ct., p. Chełmecka Marya ze Szczawnicy odzież, ks. Ja Hamerlak z Białej od siebie i parafian 8 zł, ks. Komorek z Choczni od siebie i parafian 8 zł., ks. pleban z Barwałdu od siebie i parafian 9 zł., klasztor i konwikt pp. Benedyktynek w Staniątkach 15 zł., stowarzyszenie pożyczkowe w Makowie 10 zł., Helena Bielańska z Jasła 2 zł., stowarzyszenie dozorców salinarnych z Wieliczki 5 zł., ks. Krzyściak z Lanckorony od parafian 5 zł. 59 ct, ks. Kufel z Bierzanowa 1 zł. 20 ct., ks. Szafraniec 2 zł. 8 ct., ks. Maryan, reformat ze Staniątek przysłał zebraną składkę w kościele staniąteckim wraz z miejscowem duchowieństwem 10 zł. 16 ct, ks. dr. Jaszowski ze Lwowa 5 zł., N. N. z Izdebnika odzież. Razem 4439 zł. 7 ct. aw.

Komitet składa w imieniu nieszczęśliwych pogorzelców wszystkim szlachetnym ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

W imieniu komitetu:

Ks. Fr. Karpiński, proboszcz.

Notatki literacko-artystyczne.

Artyści teatru krakowskiego wnieśli petycyę do kuratora hr. Skarbka o przyjęcie ich do funduszu emerytalnego lwowskiego opierając się na podstawie §. 22 tego statutu, podług którego wykazane wiarogodnie lata spędzone i na innych nie na lwowskiej scenie, mogą być uwzględnione.

Wiedeńska opera wystawi w tym sezonie następujące nowości: Lortzinga „Hans Sechs“; Ionciera „Jan Lotaryński“ i Corneliusa „Cyrulik z Bagdadu“.

Żółkowski. Dzienniki warszawskie poświęcone są wyłącznie prawie Żółkowskiemu. Głosy dziennikarskie są wymownym echem żalu i boleści, jaką wywołał w stolicy zgon uwielbianego artysty. Wczoraj odbył się pogrzeb, w którym niezawodnie wzięła udział cała Warszawa. Gazety w pięknych artykułach oddają hołd aktorskiemu geniuszowi Żółkowskiego, Zalewski w *Kuryerze Warszawskim*, Bogusławski w *Gazecie Polskiej*, Kenig w *Słowie*, oceniają półwiekową artystyczną działalność na scenie zmarłego.

Urania. Zapowiedziana oddawna i oczekiwana z niecierpliwością nowa książka Kamila Flammariona znajduje się w rękach publiczności. Tytuł jej: *Urania*. Treść stanowią najświeższe wyniki najwznioślejszej z nauk: astronomii, w co wplata jeszcze autor jak zwykle rozbiór kilku najnowszych systemów filozoficznych z ostatniej doby. O poważnych tych rzeczach opowiada nam słynny i popularny autor tak, jak on tylko umie. Styl lekki, jasny i obrazowy, przystępność wykładu, ani cienia pedantyzmu, a obok tego ścisłość naukowa — oto zalety wymienionej książki, dzięki której wiele prawd, dotąd szerszemu ogółowi nieznanych, rozejdzie się po całym świecie.

„Urania“ napisana jest w formie zajmującej powieści, różniącej się tem od innych, że po pierwsze cała akcya odgrywa się w krainie gwiazd i księżyców, a powtóre, że po zamknięciu książki czujemy, iż rozszerzyliśmy widnokrąg naszych myśli, do czego, mówiąc nawiasem, większa część pochłanianych przez czytelników utworów belletrystycznych żadnej pretensyi rościć sobie nie może.

Bohater „powieści“ Flammariona zakochał się w posążku Uranii. Kiedyś zasypia a Urania korzystając z tego unosi go z sobą w nadpowietrze światy. W szalonym biegu rozpoznaje bohater zaledwie niektóre konstelacye; ciała niebieskie wirują w około niego, oślepiają i przerażają. Nareszcie spostrzega dumne nasze słońce, które, o dziwo, odgrywa tu rolę pospolitej gwiazdki, należącej do konstelacyi Centaura. Ale Urania nie pozwala mu zatrzymywać się tutaj i porywa go dalej, kierując się w stronę, gdzie drga dziwna jakaś blado niebieska jasność.

„Któż wypowie me zdumienie — opowiada sam bohater, — gdy spostrzegłem, że zbliżamy się do ciała całkowicie niebieskiego, które jak błyszcząca świetnie tarcza odcinało się na tle czarnego nieba, usianego miryadami gwiazd! Szafirowe to słońce było ogniskiem i światłem całego systemu planetarnego. Przebiegliśmy tuż około jednej z planet tu należących. Niebieskie słońce olbrzymiało w naszych oczach, ale w tej chwili widzę ku większemu jeszcze zdumieniu, że błękitne promienie światła oblewające ową planetę, z jednej strony zabarwiają się na zielono. Wówczas powtórnie spojrzałem na niebo i spostrzegłem inne słońce, połyskujące barwą szmaragdu. Zdumienie me nie miało granic.

„Mijamy teraz — słyszę głos Uranii — system słoneczny Andromedy, z którego widzisz dopiero jedną część, bo w rzeczywistości składa się on nie z dwóch, lecz z trzech słońc: niebieskiego, zielonego i żółto-pomarańczowego. Niebieskie — najmniejsze ze wszystkich — obraca się około słońca zielonego, to ostatnie zaś wiruje wraz z satellitą około wielkiego słońca pomarańczowego. Ujrzysz je wkrótce.

„Istotnie w chwilę potem wynurzyło się trzecie słońce, sypiące snopem rozżarzonych promieni, które tworzyły przedziwne barwy, stapiając się z łagodnem światłem owych dwóch słońc mniejszych. Ile tu blasku, ile ognia! Jaka rozmaitość barw w tym dziwnym błękicie, w zielonych promieniach drugiego słońca i wreszcie w złocistem świetle trzeciego!“

Nie powtarzamy w dalszym ciągu całego szeregu wspaniałych zjawisk i widoków, przesuwających się w podniebnej tej wycieczce przed okiem astronoma i zarazem poety, dodać tylko należy, że wszystko co mówi, oparte jest na ostatnich odkryciach astronomów.

Pora już wracać z dalekich światów; bohater nasz czuje, że powoli opuszcza się na dół i spostrzega po niejakim czasie świat nasz, który w miarę zbliżania się coraz większe przybiera rozmiary. Znajdujemy się teraz — mówi znowu Urania — w takiej odległości od ziemi, że światło, które ztamtąd przychodzi do nas, potrzebuje na odbycie tej drogi tej ilości godzin, jaka upłynęła od czasów Juliusza Cezara do dnia dzisiejszego. W tem miejscu otrzymujemy dopiero te promienie, które w owej odległej epoce ziemia wysłała, jakkolwiek światło biegnie przez przestwory eterem napełnione dość szybko, bo z chyżością trzystu tysięcy kilometrów na sekundę. Astronomowie ziemi, którzy obserwują gwiazdy położone w tej odległości w jakiej my jesteśmy, nie widzą ich takiemi jakiemi są w rzeczywistości, ale w takiej postaci jaką miały w chwili gdy ziemia wysłała owe promienie świetlne, przybywające do nas dopiero dzisiaj; zatem wspomniane ciała niebieskie przedstawiają się dzisiejszym uczonym tak jak wyglądały przed ośmnastu z górą wiekami.

„Ani z ziemi — dodała moja towarzyszka — ani z jakiegokolwiek punktu w przestrzeni gwiazdy nie przedstawiają się nigdy oku takiemi jakiemi są — lecz jakiemi były. Błąd ten powiększa się oczywiście w prostym stosunku do odległości. Przypatrujecie się pilnie przez teleskopy gwiazdom już nieistniejącym. Nawet z pośród gwiazd, które gołem okiem widzieć możecie, niejedna dawno już zgasła na zawsze. Wiele mgławic, które pod spektroskopem rozbieracie na poszczególne składniki, zmieniło się już w słońca. Mnóstwo waszych pięknych różowych gwiazdeczek, migocących do was z oddalenia, w rzeczywistości rozpłynęło się już, znikło bez śladu. Gdybyście mogli odpowiednio zbliżyć się do nich, szukalibyście ich napróżno.

„Swiatło, które wypłynęło ze wszystkich słońc zawieszonych w przetworach wszechświata i które odbiło się w przestrzeni od wszystkich światów, oświetlanych przez te słońca, utrwala i przenosi przez niezmierzone obszary wierne wizerunki wszystkich wieków, wszystkich dni i sekund.“

Autor dochodzi w końcu do wniosku, że dzieje wszystkich przypuszczalnych światów, odbywają ciągłą wędrówkę w przestrzeni i nie znikną nigdy, że to, co ubiegło, istnieje w łonie nieskończoności i zagładzie uledz nie może.

Les Respectables, komedya młodego autora *Janvier de la Motte*, przedstawiona w paryskim Vaudevillu, doznała chłodnego przyjęcia.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 28 listopada.

(*L*) Na wstępie posiedzenia pp. Kordys i Niemczynowski zainterpelowali przewodniczącego prezydenta p. Mochnackiego w sprawie uniformowania funkcyonaryuszów c. k. władz administracyjnych przez naczelną władzę krajową, a więc w sprawie, która od bardzo dawnych czasów praktykuje się w ten sposób, iż naczelne władze tak administracyjne jak sądowe dla jednolitego uniformowania podrzędnych funkcyonaryuszów, zakupują w fabrykach znaczne partye sukna, płótna i t. d. i rozsyłają je w formie przykrojonej, do władz podrzędnych na prowincyi, w celu użycia uniformów dla podrzędnej służby. Na tę interpelacyę odpowie p. Mochnacki na najbliższem posiedzeniu.

Dr. Piętak po wyczerpującem przedstawieniu genezy i rokowań z Rządem co do utworzenia we Lwowie szkoły przemysłowej, przedstawił wnioski sekcyi V-tej w odpowiedzi na ostatni reskrypt c. k. Ministerstwa, zakomunikowany Magistratowi przez c. k. Namiestnictwo.

Zgodnie z wnioskami sekcyi V, uzupełnionemi przez dr. Byka, uchwaliła Rada odpowiedzieć c. k. Ministerstwu, że gmina miasta Lwowa obowiązuje się prócz prestacyj, przyznanych dawniejszemi uchwałami Rady, opłacać w przyszłej szkole przemysłowej służbę szkolną, złożoną z 4 osób; że Rada zastrzega sobie, iż językiem wykładowym w szkole przemysłowej będzie język polski, i że dopełni wszystkich obowiązków przyjętych tylko tak długo, jak długo językiem wykładowym w szkole będzie język polski; że domaga się, ażeby w szkole przemysłowej była udzielana nauka mechaniki, a odstępuje na razie od swego żądania, ażeby w tej szkole uczono przemysłu metalowego i ceramicznego. Magistrat wypracuje memoryał do Wydziału krajowego o przyznanie subwencyi dla tej szkoły z funduszu krajowego i memoryał do Koła polskiego w Wiedniu o poparcie postulatów gminy miasta Lwowa u kiege Rządu.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada wybrać do *jury* dla ocenienia planów budowy gmachu muzeum przemysłowego pp. Z. Kędzierskiego, dr. A. Maleckiego, J. Hochbergera i J. Zacharjewicza.

Uchwaliła dalej wejść w rokowania z Dyrekcyą funduszu propinacyjnego co do wydzierżawienia przez gminę miasta Lwowa prawa propinacyi od gminy Zniesienia; uchwaliła liczbę delegatów sekcyi budowniczej do komisyi w sprawie budowy szkół i koszar, pomnożyć o dwóch delegatów, tak że sekcya III reprzentowaną będzie w tej komisyi przez 5 delegatów, a nadto zasiądzie w tej komisyi prócz inspektora szkolnego, jeszcze jeden delegat m. rady szkolnej okręgowej.

Do rady nadzorczej m. muzeum przemysłowego wybrani zostali przez Radę miejską pp. Ciuchciński, dr. J. Franke, Getritz, Gołąb, Władysław Łoziński, Michalski, Perediatkiewicz, Świsterski, dr. Szaraniewicz, Szuchiewicz, Walichiewicz i Zacharjewicz. Zborowi izraelickiemu przyznano tytułem nadzwyczajnej subwencyi 1000 złr. a nadto 1370 złr. tytułem procentu od kapitału żelaznego.

Uchwalono następnie utworzyć odrębną szkołę filialną męską im. św. Anny w realności niegdyś Kistrynów i Marschalla przy ulicy Grodeckiej, a po załatwieniu kilku spraw podrzędnej wagi, uchwalono dyrekcyi teatru polskiego wypłacić tytułem subwencyi za drugie półrocze 1888 r. 2.500 zł. po odtrąceniu kwoty 300 zł., jaką dyrekcya teatru winna złożyć w kasie miejskiej za dwa przedstawienia teatralne na rzecz ubogich m. Lwowa. Wniosek dr. Marjańskiego zmierzający do tego, ażeby gmina m. Lwowa subwencyonowała teatr polski kwotą 5.000 złr. nie tylko z tytułu przedstawienia oper, ale także z tytułu przedstawień dramatów i komedyj, i ażeby gmina m. Lwowa przyznaną została większa ingerencya na ogólne kierownictwo teatru, przekazała Rada komisyi budżetowej do rozpatrzenia i zdania sprawy.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 28 listopada.

Generalny denuncyant, Bernard vel Berisch Wasserberg, wyszedł dzisiaj na pierwszy plan rozprawy. Przesłuchania jego oczekiwano z pewną niecierpliwością, rzeczywiście przyniosło ono ważne szczegóły, a wpłotła się w nie przed trybunałem znacząca scena

Przesłuchanie Wasserberga rozpoczęło się dopiero o godzinie 10-tej. Przedtem przewodniczący odczytał podanie firmy Mendelsohn w Krakowie, w którem złożyła agencyę i prosiła o zwinięcie sub-agentury Zwillinga w Brodach, za co agencya hamburska zapłaciła rzeczonej firmie 3000 zł. Klausner oświadcza na to, iż Wachtel dlatego wniósł podanie, bo wiedział co się dzieje w Oświęcimiu i pragnął uniknąć odpowiedzialności. Przy zawezwaniu Wachtla do zeznań obstaje tak prokurator, dr. Ogniewski, jak obrońca, dr. Łazarski.

Przewodniczący odczytuje jeszcze dwa dokumenta, z których wynika, iż kontrolor Iwanicki, jako wykonywający w Oświęcimiu policyę pograniczną, był świadomy swoich obowiązków. Iwanicki twierdzi na to, że w pierwszej linii robił to, co mu polecił jego przełożony, który powinien być odpowiedzialny za wszelkie zarządzenia, wyszłe z urzędu cłowego.

Poświęcono jeszcze chwilę czasu wyjaśnieniom faktu oszustwa, jakiego miał się

dopuścić Landerer przy sprzedaży kart okrętowych rodzinie Rajcaerów.

Nareszcie wchodzi na scenę Bernard vel Berisch Wasserberg. Dość ciężkim krokiem idzie naprzód. Jest to gospodarz gruntowy z pod Oświęcimia, w sile wieku. Używany był specyalnie do denuncyacyj, o których mówi z całym spokojem, nie dopatrując się nic złego w podobnych czynach. Widoczna w nim niechęć do naczelników agencyi, która wybucha niejednokrotnie podczas przesłuchania. Wasserberg, wysoki, dobrze zbudowany żyd, nie nosi bynajmniej żydowskiego ubioru. Ubrany w porządny surdut angielski, buty z cholewami, robi wrażenie zamożnego właściciela gruntu. Twarz z krótkim zarostem, strzyżonym, wywiera jakieś nieokreślone, przykre wrażenie i jej wystające kości policzkowe, rysy grube świadczą o człowieku, nie lubiącym w środkach przebierać dla zarobku. Wasserberg kilkakrotnie podnosi podczas zeznań, jak czułym był opiekunem dla wychodźców. W tę czułość chowa się jak żółw w skorupę przed przysięgłymi. Mówi nieźle po polsku akcentem silnie chłopskim. W chwilach sprzeczek ze stawionym do oczu Löwenbergiem robi się zaciekłym i swoim silnym głosem pragnie zagłuszyć wszystko. Z początku na wszelkie pytania odpowiada przecząco, aż wreszcie przyparty do muru, odpowiada obszerniej; że w 1886 czy w 1887 roku były wybory w Oświęcimiu i wtedy jego przeciwnikiem w agitacyi był Landerer. Chcąc się na przeciwniku zemścić, denuncyował go Wasserberg przed policyą w Mysłowicach o przemycanie wychodźców. Sam pilnował, by Landerera wskazać policyi, potem nasadził innego żydka i wszystko na darmo.

Przew.: Jak przemycali Herz i Löwenberg?

Wasserberg: Nie mogę wyjaśnić.

Przew.: To ja panu przeczytam. Przewodniczący czyta, jak Wasserberg denuncyował pokątnych agentów: Herschlowitza, Zeitingera i Secklera. Wtedy widząc, jak pan denuncyujesz, Herz i Löwenberg wzięli pana do interesu.

Wasserberg przyznaje się do dwóch denuncyacyj, jednej w Brzezince, drugiej w Nowym Bieruniu. Opowiada o nich ze wszelkiemi szczegółami.

Przew.: Kiedy pan wszedłeś w służbę agencyi?

Wasserberg: Na 2 lub 3 miesiące przed zamknięciem agencyi.

Przew.: Na 2 lub 3 miesiące? Proszę pana, my tu mamy list Löwenberga do Klausnera z dnia 14 stycznia 1888 r. W tym liście jest spis wydatków, a między innemi figurujesz pan z kwotą 50 zł.

Wasserberg: Przepraszam wielmożnego pana prezydenta. Może oni wtenczas te pieniądze dla siebie chcieli wziąć. (Z zaciekłością): Niech mi pan Löwenberg do oczu powie, czy ja wtedy wziąłem grajcar?

Przew.: Konstatuje, że w śledztwie zeznał Wasserberg tak samo, że jeżeli wstawili jego płacę do księgi wówczas, to chyba na to, by okraść Klausnera. (Przewodniczący woła Löwenberga).

Löwenberg składa tę pozycyę na Landaua i Landerera.

Wśród gwarn i potoku słów między przywołanymi Landauem i Landererem i Wasserbergiem, oświadczają Landau i Landerer, że o tej pozycyi nie wiedzą nic. Landau dodaje, że o korespondencyi nie może nic wiedzieć.

Wasserberg (z zaciekłością): Napisali, żebym ja siedział w kryminale!

Sędzia przysięgły Bartelmus: Czyje to pismo z kwotą 50 10?

Löwenberg mówi, że jego i prosi o odczytanie listu, który ma rzecz bliżej wyjaśnić.

Wasserberg tłómaczy się, iż dlatego denuncyował, bo chłopi-wychodźcy płakali; kamienne trzebaby mieć serce, by nie denuncyować takiego postępowania. Po 10 m. brali od wychodźców. Mówiłem do wójta w Brzezince: Wstydźcie się panie wójcie, by tutaj działy się takie rzeczy. Ja chłopów nie sprzedawałem!

Przew.: Panu się jakoś nie krajało serce, gdy naganiacze obrabiali i naganiali na dworcu wychodźców.

Wasserberg: Ganiać nie ganiali — tylko krzyczeli do wychodźców: chodź na Hamburg, chodź na Bremę! Fiakrzy też krzyczeli.

Sędzia przysięgły Bodurkiewicz: Ale naganiacze mieli laski?

Wasserberg: Nie widziałem.

Przew.: Dziś wszyscy na fiakrów zwalają odpowiedzialność.

Wasserberg: Ja nie na samych fiakrów. Parobcy się bili między sobą, nie wychodźców. Mówił o tem wójtowi, żeby takich kłopotów nie było.

Przew.: Pan byłeś szpiegiem, więc powinieneś był wiedzieć, że wójt Harmata, pisarz i policyanci siedzieli w kieszeni Herza.

Wasserberg: Tobym musiał być aniołem, żebym wiedział, co w księgach stało. Ja donosiłem to, co widziałem.

Przew.: Powiedz mi pan, kto układał się z panem?

Wasserberg obszernie opowiada, że Landerer. Gdy przyszli po aprobatę układu do Klausnera, ten odrzekł, że nic nie chce, żadnych usług szpiegowskich i zaproponował Wasserbergowi, by przeprowadził układ między agencyami: hamburską i bremeńską. Próby pojednania spełzły na niczem. Za pośrednictwo obiecywano mu 1.000 m.

Przew.: W śledztwie powiedziałeś pan, żeś brał za denuncyowanie. W skutek tego wracano wychodźców do Oświęcima z ich szkodą i ztąd wyjeżdżali dopiero z kartami kupionemi w agencyi hamburskiej.

Wasserberg: Przepraszam — denuncyowałem pokątnych agentów, bo miałem litość nad biednymi wychodźcami. Żebym miał taki majątek, tobym im pomógł.

Przew.: Zeznałeś pan, że „na siłę“ brali wychodźców z dworca do agencyj. Co to znaczy?

Wasserberg (naiwnie): to znaczy, że wołali.

Przew.: To znaczy, że siły fizycznej używali.

Wasserberg: To było w dzień, żandarmi byli, jakby się to mogło stać?

Przewodniczący odczytuje Wasserbergowi z księgi kasowej agencyi kwoty, jakie pobrał. W śledztwie powiedział Wasserberg, że to za denuncyacye i zwrot kosztów, wydatki za jazdę koleją.

Wasserberg: To może inny Wasserberg. Ja, jak żyję, nie jechałem koleją państwową.

Przewodn.: Niech nam pan powie o obławach, jakie urządzała agencya hamburska oraz Iwanicki za pomocą Kosteckiego na tych wychodźców, co przed nią uciec chcieli.

Wasserberg: Jak ja to powiem, to tylko nieprzyjaciół sobie narobię. Już mnie chce zjeść Herrschl witz, co przy mnie siedzi. Po tym ustępie opowiada, jak pewnego dnia, stojąc na gościńcu, widział uciekających kilku wychodźców. Za nimi pędził we fiakrze nadstrażnik Kostecki z drugim strażnikiem cłowym, a przez pola lecieli pachołcy. Przed fiakrem jechała ciężko naładowana fura z wapnem. Gościniec z powodu naprawy był taki, iż tylko jedna fura mogła przyjechać. Zdaleka więc wołali strażnicy z fiakra, by usunęła się fura z drogi. Woźnica fury robił nadludzkie wysilenia — niestety naprożno. Wówczas nadjechał fiakier, a rozgniewany jeden ze strażników ciął szablą człowieka na furze. Fiakier musiał skręcić do fosy i wtedy powóz się przewrócił. Podnieśli się strażnicy i pobiegli dalej. Wpadł nadstrażnik Kostecki do domu Wasserberga i zaczął pytać o Amerykanów. Wasserberg odpowiedział, że ich nie ma. Wówczas zirytowany Kostecki począł robić rewizyę. Nie znalazłszy ludzi, pobiegł dalej i przychwycił jednego ukrytego w krzakach. Wasserberg widział, jak odebrano pieniędze schwytanemu chłopu. Wtedy upomniał się Wasserberg, dlaczego robiono rewizyę w jego domu. Kostecki pogroził Wasserbergowi, iż go nauczy.

Przewodn.: Może to były za zbrodniarzem poszukiwania?

Wasserberg: Złapany był wychodźcą. Odebrano mu pieniędze.

Przewodn: Byli pachołcy Herza?

Wasserberg: Lecieli przez pola. Nie znaleźli trzech wychodźców, którzy pod sągami się ukryli. Kostecki skarżył Wasserberga o przeszkodę w urzędowaniu i Wasserberg skazany został na grzywnę w kwocie 2 złr.

Przewodniczący przywołuje nadstrażnika Kosteckiego.

Kostecki mówi, iż prawdą jest, co mówi Wasserberg, ale dostał wówczas przez strażnika Dembskiego polecenie od Iwanickiego, by ścigał awizowanego złoczyńcę.

Przew.: Czy to był zbrodniarz?

Wasserberg: Nie, to był wychodźca.

Prokurator dr. Ogniewski (do Kosteckiego): Zkąd pan przyszedłeś do tego, by ludzi ścigać. Jeżeli to był zbrodniarz, należało go odstawić do żandarmeryi, nie do Herza.

Przew. (do Kosteckiego): Zkąd pan wiedział, że to zbrodniarz? Do kogoś go pan odstawił?

Kostecki: Oddałem go kontrolorowi Iwanickiemu.

Prokurator dr. Ogniewski: Co Iwanicki z nim zrobił?

Kostecki: Nie wiem, Iwanicki ścigać mi polecił.

Prokurator dr. Ogniewski: Dlaczego ścigałeś pan z pachołkami Herza?

Kostecki: Nie wiedziałem o nich...

Iwanicki prosi o stwierdzenie, że w dniu tym otrzymał depeszę, polecającą mu wyszukanie zbrodniarza.

Przewod.: Ta asystencya Herzowska jest ciekawa. (Do Iwanickiego): Czy to był zbrodniarz? Coś pan z nim zrobił?

Iwanicki: To był wychodźca — puściłem go przed progiem dworca kolejowego.

Przew. odczytuje następnie list Löwenberga do Klausnera. List ten daje powód do znaczącej sceny. W liście nazywa Löwenberg Wasserberga wyrzutkiem społeczeństwa i mówi o dążeniach do zjednoczenia agencyi hamburskiej z bremeńską. Zwilling miał brać 3.000 złr. rocznie, lub 1 złr. od głowy, a księgi miał prowadzić osobny przez bremeńczyków przysłany urzędnik.

Przew. (woła Löwenberga): Dla czego wy chcieli zjednoczenia?

Löwenberg: Dla spokoju.

Przewod.: Dla czego pan nazywasz Wasserberga wyrzutkiem społeczeństwa?

Löwenberg: Dziś nie mogą sobie przypomnieć.

Wasserberg (ze złością): To ja powiem. Dla tego, że ja nie dałem szachrować i nie szachrowałem jak oni. Widać to po majątku, jaki ja mam, a jaki ma Löwenberg! Ja nie szacher! ja mieszkam jak chłop na wsi! Löwenberg zrobił majątek na emigracyi.

Przew. (do Wasserberga): Czy Löwenberg nie miał majątku, jak rozpoczynał interes emigracyjny?

Wasserberg: Nie miał majątku. Prosił mnie i burmistrza, i wtedy dostał posadę na 15 albo 20 zł. miesięcznie. Dzisiaj on ma majątek, a ja nie mam nic!... Na emigracyi dopiero zrobił majątek.

Löwenberg: Wasserberg wyciąga historye z przed 18 laty. Ja w 1880 r. już miałem majątek i zrobiłem go na handlu świniami, nie na emigracyi.

Przew.: Ten mówi tak, a ten inaczej. To trudno. List jest prywatny i Löwenberg twierdzi, że nie chciał kompromitować Wasserberga.

Wasserberg: Za co kompromitować?!

Löwenberg: Ja pisałem prywatnie, a czy ja winien, że list ten został skonfiskowany?...

Przew. odczytuje dalszy list, w którym Löwenberg twierdzi, że wobec denuncyacyj, rosnących wydatków, ataków na cześć wspólników, wojny za pasem, nie opłaci się prowadzić agencyi, pracując jedynie dla żarłoków. (Do Löwenberga): Sądziliście, że wojna za pasem i skorzystaliście z tego, bo wysłaliście Zeitingera i Landerera na Węgry, i potem świetne interesa robiliście, choć przedtem interes słabnął. Widocznie wysłannicy mówili ludziom o wojnie.

Löwenberg przeczy, by Zeitinger i Landerer jeździli celem agitacyi; pojechali jedynie dla zbadania, jak wychodźcy wysyłani są dalszą drogą, to jest przez Wiedeń.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się dalszem przesłuchiwaniem Wasserberga. Oskarżony, jak twierdzi, nie zauważył wyłudzania datków od wychodźców, ksiąg również nie oglądał, bo jak mówi, wspólnicy niechętnie widzieli, jak on do kancelaryi przychodził i zaraz go żegnali, mówiąc: „Adie! idź pan sobie – dobra noc“. O gwałtach publicznych, popełnionych przez ograniczenie osobistej woli wychodźców, o nakłanianiu do dezercyi oskarżony nic nie wie. — Na zapytanie przewodniczącego, czy bił się z agentami „Bremy“, odpowiada oskarżony, że „do bicia nie jest stworzony“.

Przewodniczący oznajmia, że Wasserberga nie ma już o co się pytać i przywołuje oskarżonego na wolnej stopie Jana Widucha, „pakiera“ stacyi Suchej.

Jan Widuch, „mazur czystej krwi“, o sympatycznych rysach twarzy, zaraz na początku swych zeznań oznajmia, że niektóre zeznania uczynione w śledztwie teraz uzupełni, a to z tego powodu dopiero teraz, bo badany w śledztwie nie wszystko mówił, bojąc się utracić służbę.

Oskarżony zeznaje, że Schöner, restaurator w Suchej, polecał mu pytać się konduktorów, ile jedzie wychodźców, mówiąc, „bo oni mnie tam cyganią“, i że on to polecenie wypełniał. Zapytany przez przewodniczącego o to, co robili Barber i Schöner w Żywcu, zeznaje Widuch, że oni mówili wychodźcom: nie jedźcie do Żywca, bo tam zaaresztują żandarmi — w Oświęcimiu sprawiedliwa kancelarya cesarska“.

Przew.: A jeżeli wychodźcy mimo tego chcieli jechać na Żywiec — to co robili?

Oskar. Posyłali Szymka po żandarmów — żandarmi przychodzili i aresztowali wychodźców — często nawet wyciągali ich z wagonów...

Oskarżony nie widział nigdy, żeby konduktorzy brali „gotówkę“ od Schönera, zauważył tylko, że dostawali kartki z numerami.

Oskar.: Schöner namawiał mnie nieraz, abym radził wychodźcom jechać na Oświęcim, ale ja go nie słuchałem, wolałem od gościa na peronie zarobić.

Przewodn.: Dostawał pan pieniądze?“

Oskar.: Raz tylko jeden w kwietniu 4 zł.

Przewod.: Oskarżony zeznawał w śledztwie tak samo. P. Schöner i p. Barber cóż powiecie na to.

Pp. Barber i Schöner twierdzą tym razem bardzo zgodnie, że Widuch mówi nieprawdę, że 7 razy pieniądze brał, i że tylko dla tego tak nieprzychylnie dla nich zeznaje, że sam wychodźców przyjmował do swego pomieszkania na nocleg, i że nawet polecał im do domu po pieniądze telegrafować. Pokazuje się jednak, że tak nie było, i że Widuch tylko kilka razy traktował chłopów jadących z Wieliczki na pogrzeb do Podgórza, a nie wychodźców, kartoflami.

Zeznania Karola Schramma służącego kancelaryjnego, na stacyi Suchej, są tak niejasne, jak wyraz jego twarzy. — Stanowczo twierdzi tylko, że o machinacyach występnych agencyi nic nie wiedział, że pieniędzy nie brał od wspólników i że jest niewinny.

Krasuski, którego po Szrammie przesłuchiwano, przyjął, jak twierdzi, służbę w agencyi dla braku zajęcia po chorobie. Oskarżony przyznaje, że miesięcznie dostawał 25 zł. później 30 zł i liczne wynagrodzenia za podróże, twierdzi jednak, że tylko dla tego agencyi, strzeżeniem wychodźców od pokątnych agentów, służył, bo był przekonany i jest, że agencya wychodźców nie oszukiwała. Do innych win oskarżony się nie przyznaje. — Służba jego, jak twierdzi, ograniczała się do jeżdżenia z wychodźcami od Podgórza do Oświęcimia, po drodze tylko wstępował do Skawiny na polowanie „na kaczki“....

Obrońca dr. Łazarski wnosi: wezwanie korpusów wojskowych w Krakowie, we Lwowie i w Koszycach, oraz komend wojskowych i sądów brygady, aby przysłały spisy uznanych za dezerterów zbiegów, dalej o doniesienie, czy niektórzy z wymienionych zbiegów nie wrócili; 2) o wezwanie na świadka, Jana Zawady, który się obecnie tutaj skarży na p. Neumanna, za rzekomo wyrządzoną mu krzywdę. — Prokurator sprzeciwia się obu wnioskom — a obrońca Łazarski ponownie je poleca.

Na przesłuchaniu Markusa Sadgera, który do winy się nie przyznaje a zeznaje niejasno, przerwano rozprawę o godz. 3.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 29 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 8·50, żyto 6·85 do 7·35, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·25 do 8·50, rzepak 15·50 do 17·—, groch 6·50 do 12·—, wyka 5·50 do 17·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·30 do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 10·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·10 do 7·75, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·25 do 6·50, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·65, żyto 6·85 do 7·50, jęczmień 6·35 do 8·50, owies 6·50 do 7·50, groch 6·50 do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 17·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Brak dowozów. Zlecenia na zakupna wpływają liczne. Kupcy zdradzają chęć spekulacyi.

---

*) Przedruk wzbroniony

Ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich towarzystw ubezpieczeń w państwie rosyjskiem, na którym mają być powzięte ważne uchwały, dotyczące wzajemnych stosunków pomiędzy temi instytucyami, odbędzie się w Moskwie w pierwszych dniach grudnia r. b. Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń będzie na

zjeździe reprezentowane przez delegata swego p. Andrzeja Świętochowskiego, naczelnika wydziału.

OSTATNIA POCZTA

Książę Leopold i księżna Gizela Bawarscy po kilkudniowym pobycie w Gödöllö udali się przedwczoraj z powrotem do Monachium.

Z powodu zbierającej się za dni kilka Rady państwa pisze półurzędowy *Prager Abendblatt*:

„Okoliczności, wśród których Rada państwa rozpocznie znowu swoje obrady, uważać należy za pomyślne. Pokój zewnętrzny zdaje się być bardziej zapewnionym jak dawniej, położenie finansowe jest lepsze, większych nadzwyczajnych kredytów na cele wojskowe nie należy oczekiwać, a przeto reprezentacya państwa może całą swą uwagę zwrócić ku reformom wewnętrznym.“

Do akcyi parlamentarnej przygotowują się już poszczególne kluby. Jak donieśliśmy, hr. Hohenwart zaprosił na niedzielę na konferencyę przywódców prawicy. Zastępca przewodniczącego w klubie Liechtensteina, hr. Brandis, zwołał pierwsze posiedzenie tegoż klubu na 3 grudnia. Na porządku dziennym pomieszczono sprawę ustąpienia ks Alojzego Liechtensteina, czyli innemi słowy toczyć się będą obrady nad dalszem stanowiskiem klubu. Także i inne kluby parlamentarne zbierają się we wtorek przed rozpoczęciem się posiedzenia Izby deputowanych. ***Politik*** dowiaduje się z wiedeńskich sfer rządowych, iż wszelkie wiadomości o utworzeniu partyi centrum nie mają faktycznej podstawy i są wypływem życzeń i kombinacyj, co do których urzeczywistnienia przed zebraniem się konferencyi przywódców, nic wróżyć nie można.

N. fr. Presse przypisuje wielkie znaczenie konferencyi przywódców prawicy i ich porozumieniu z Rządem.

W komisyi dla nowego kodeksu karnego oświadczył p. Minister sprawiedliwości, przy sposobności uchwalenia paragrafów, skierowanych przeciw oszustwom przy handlu na raty, że niebawem wniesie projekt ustawy, mocą której pretensye, pochodzące z takiego działania, nie będą mogły być przedmiotem skargi.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie przyjęły życzliwie znaną nam w telegraficznem streszczeniu rumuńską mowę tronową. Ze szczególnem uznaniem mówią one o tym ustępie, który z naciskiem wspomina o skutecznych usiłowaniach mocarstw w celu utrzymania pokoju.

Gdy w dziennikach berlińskich coraz częściej spotykamy się z pogłoską o projekcie zaręczyn księżniczki pruskiej Małgorzaty z carewiczem rossyjskim i gdy według *Köln. Ztg.* pogłoska ta znajduje wiarę w pewnych poważnych kołach, donoszą z Londynu, iż uważają tam za rzecz pewną, że wkrótce nastąpią zaręczyny następcy tronu rossyjskiego z drugą córką księcia Walii.

Carska rodzina przeniosła się w tych dniach na zimowe mieszkanie do Gatczyny, gdzie spędzi święta Bożego Narodzenia.

Wedle depeszy z Bukaresztu, nowy gabinet rumuński Manu-Rosetti zamierza przy dyskusyi nad adresem do tronu postawić kwestyę zaufania. Jeżeli nie otrzyma pomyślnego wotum, Izba zostanie rozwiązaną.

Francuska Izba deputowanych unieważniła wybór skazanego wyrokiem senatu bulanżysty Dillona. Wkrótce zaś ma rozstrzygnąć o wyborze Boulangera w 18 okręgu paryskim (Montmartre-Clignancourt). Wiadomo, iż Boulanger otrzymał w tym okręgu bezwzględną większość głosów, lecz prefektura Sekwany unieważniła oddane na jego nazwisko głosy i uznała deputowanego Montmatre przeciwko Boulangerowi possybilistę Joffrina. Specyalna komisya, której biuro Izby deputowanych poleciło zbadać kwestyę wyboru w 18 okręgu paryskim, przyznaje w swem sprawozdaniu słuszność prefekturze dep. Sekwany, że unieważniła głosy oddane na Boulangera, zaznacza natomiast, iż błędem było ze strony władz, iż dopuściły do rozpowszechniania proklamacyj wyborczych Boulangera i do rozdawania kart wyborczych Boulangera. Komisya proponuje w końcu unieważnić cały akt wyborczy w 18 okręgu, skutkiem czego przyszłoby do ponownych wyborów w Montmartre. Jeżeli Izba zastosuje się do tego wniosku, dzielnica Montmartre jeszcze raz stałaby się widownią szalonej agitacyi bulanżystowskiej, która dałaby powód do nowego podniecenia umysłów, a być może i do rozruchów ulicznych. Przypuszczają jednakże, że Izba deputowanych postąpi sobie w sposób stanowczy i po prostu unieważni wybór Boulangera, a Joffrina — uzna deputowanym Montmartre.

Francuski minister spraw zagranicznych Spuller, wyraził swoje zadowolenie z ustępu włoskiej mowy tronowej, omawiającej stosunki handlowe między Włochami i Francyą. Wkrótce zostaną na nowo podjęte układy w sprawie traktatu handlowego.

Stosunki finansowe ks. Wiktora Napoleona, jak donosi ***Köln. Ztg.***, nie mają być świetne. Cesarzowa Eugenia radzi swemu kuzynowi, aby idąc za przykładem brata, wstąpił do rossyjskiej armii.

Według doniesień z Brukseli, upoważnił król ministra sprawiedliwości p. Lejeune, ażeby naczelnika bezpieczeństwa publicznego p. Gautier de Rasse, z powodu zachowania się jego podczas procesu w Mons, zasuspendował na sześć miesięcy, jak już doniósł wczorajszy telegram. Dziś w uzupełnieniu dodają, że po zamknięciu sesyi parlamentarnej, nastąpi zupełne złożenie z urzędu p. Gautier de Rasse. Opozycya liberalna postanowiła w najbliższy wtorek wystąpić z interpelacyą z powodu zarządzenia powyższego.

Z Londynu donoszą: Lord Salisbury nie poprzestał na nocie protestującej, wysłanej do Portugalii przeciw jej pretensyom do północnych i południowych obszarów nad Zambesi. Gabinet angielski wysłał rozkaz do komendanta angielskich okrętów, ażeby w razie występowania Portugalczyków za granicami miejscowości Zumbo, nie tylko protestował, ale czynnie zapobiegł wszelkiej możliwej okupacyi.

Z Londynu donoszą do *Polit. Corresp.*: Nadeszłe ostatnią pocztą z Afganistanu wiadomości nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że stan choroby emira Abdurrhamana jest groźny. Chory sam przewidując bliską śmierć swoją, zwrócił się do wicekróla Indyj, zwracając uwagę na trudności, które w chanacie Afganistańskim wynikną po jego śmierci. Rząd indyjski wyprawił w skutek tego wojska angielskie do Peszawaru, ażeby w razie wybuchu zaburzeń w Afganistanie, stłumić je i utrzymać porządek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj pana Tiszę na pół godzinnej audyencyi. Minister finansów Weckerle przedłoży w najbliższym czasie projekt opodatkowania totalizatora, ułożony po wysłuchaniu dyrektoryatu Jockey-klubu.

Peszt, 29 listopada. Na poufnej konferencyi odbytej w obecności ministrów Szilagy'ego i Szaparego, oświadczyło stronnictwo liberalne, że celem położenia tamy grożącym wybrykom w Izbie dep. niemniej celem zabezpieczenia godności i powagi parlamentu, niezbędnem jest jak najściślejsze wykonywanie regulaminu. Zapadła w tej mierze uchwała ma być zakomunikowaną prezydentowi Izby. W końcu orzekła konferencya najzupełniejszą solidarność z p. Tiszą i wszystkimi członkami gabinetu.

Praga, 29 listopada. Przy uzupełniającym wyborze do sejmu wybrany został kandydat Staroczeski Ledetsch 71 głosami, Młodoczech Brozorad otrzymał 67 głosów.

Grac, 29 listopada. (*Tel. pr.*) W skutek wybuchu zarazy bydła w Steinbruch i rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej na Węgrzech, wydało Namiestnictwo styryjskie rozporządzenie, że import nierogacizny z Węgier dozwolony tylko kolejami i to w celu natychmiastowej rzezi, wyłącznie na oznaczonych stacyach.

Linc, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Cesarz brazylijski Don Pedro wynajął podobno willę Orth koło Gmunden i tam stale zamieszkać z rodziną.

Berlin, 29 listopada. (*Tel. pr.*) *Kreutz. Ztg.* wywodzi, że prasa rossyjska nawet po wizycie cara nie ustaje w agitacyi przeciw Niemcom.

Berlin, 29 listopada. Parlament przyjął etat dla terytoryów, zostających pod protektoratem Niemiec i kredyty dodatkowe na wyprawę Wissmanna. W toku dyskusyi hr. Herbert Bismark podniósł wielkie zasługi Wissmanna, zapewniając, iż wyprawa została uwieńczoną najpomyślniejszym skutkiem. Jak dotychczas, tak i nadal rząd będzie działał solidarnie z Anglikami, których poparciu należy zawdzięczać, iż już w części został stłumiony w Afryce środkowej handel niewolnikami i położoną zapora łowom na niewolników. Rząd podejmie ze wschodnio-afrykańskiem Towarzystwem rokowania, w sprawie wspólnego działania. W końcu wspomniał on o udziale Niemiec w brukselskim antiniewolniczym kongresie, wyrażając przytem nadzieję, iż powiedzie mu się dokonać międzynarodowej kodyfikacyi zarządzeń przeciw handlowi niewolników.

Petersburg, 29 listopada. Według dziennika *Inwalid Russkij*, zarządzone zostało utworzenie dwóch ruchomych korpusów artyleryi moździeżowej, które w razie wojny stanowić mają brygadę, z 4 parków złożoną, tudzież utworzenie dwóch ruchomych a dwóch lokalnych parków moździeżowych.

Moskwa, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Na uroczystości jubileuszu giełdy tutejszej, w obecności ministra Wysznegradzkiego, oświadczył prezydent giełdy Nadjenow w swej mowie, że giełda w Moskwie winna być wyłącznie rossyjską, i wykluczać obce żywioły — t. j. Niemców.

Bukareszt, 29 listopada. Przy wyborze prezydenta Izby odniósł rząd zupełne powodzenie. Wybrany został prezydentem konserwatysta Jerzy Cantacuzen 86 głosami, przeciw byłemu prezesowi ministrów Catargiu, który otrzymał 54 głosów. Wiceprezesami wybrani: Poyor Triandfil, bukaresztański burmistrz Protopescu i Holbren, wszyscy wybrani popierani byli przez rząd.

Belgrad, 29 listopada. Półurzędowy *Odjek* zamieszcza dłuższy artykuł o zajściu z tureckim wicekonsulem we Wranii, wypowiadając nadzieję, iż rząd serbski domagać się będzie energicznie usunięcia tego funkcyonaryusza.

Ostatnia partya wychodźców czarnogórskich przybędzie do Serbii dnia 31 b. m. Dotychczas przybyło w granice serbskie ogółem 6360 Czarnogórców.

Sofia, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Wiadomość o niesnaskach wybuchłych między księciem Ferdynandem a ministerstwem z powodu rzekomo zamierzonego małżeństwa księcia, jest nieprawdziwą. Co do religijnego wyznania księcia postanawia konstytucya co następuje: Książę Bułgaryi i jego potomkowie muszą należeć do religii prawosławnej ale pierwszy obrany książę może zatrzymać dawną swą religię.

Rzym, 29 listopada. W Izbie poselskiej przedłożył rząd projekt ustawy o reformie zakładów dobroczynnych i uchyleniu ceł różniczkowych względem Francyi. Dla tego drugiego projektu zażądano i przyjęto nagłość. Pomiędzy wniesionemi interpelacyami znajduje się i interpelacya Imbrianiego z powodu rzekomo samowolnego rozwiązania rzymskiego komitetu dla Tryestu i Trydentu.

Rzym, 29 listopada. Msgr. Monlé audytor roty dla Austro-Węgier i dziekan tejże roty, został mianowany przez Papieża konsultatorem kongregacyi *Santo ufficio*,

Bruksela, 29 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. zapowiedział dep. Bara, iż wniesie interpelacyę z powodu usunięcia z urzędu szefa bezpieczeństwa publicznego Gauthiera. Minister sprawiedliwości przyjął interpelacyę, nad którą toczyć się będą we wtorek obrady.

Bern, 29 listopada. Departament rolnictwa Rady związkowej postanowił, aby wszelkie, do granicy szwajcarskiej przybywające transporta bydła, przeznaczone dla Francyi z Austro-Węgier i Niemiec, były zawracane.

Bristol, 29 listopada. Przeszło 4.000 robotników dokowych w Bristol i Avonmuth rozpoczęło bezrobocie. Do nich przyłączyli się latarnicy i inni robotnicy portowi, skutkiem czego ustały w portach wszystkie roboty.

Londyn, 29 listopada. Donoszą z Mysore: W chwili, gdy książę Albert Wiktor (syn księcia Walii) przypatrywał się scenie pętania schwytanych w dniu poprzednim dzikich słoni, rzucił się jeden ze słoni na księcia. Nadzwyczajnej przytomności pułkownika Sondersona należy zawdzięczyć uniknięcie katastrofy. Książę skoczył szybko na trybunę, urządzoną dla przypatrywania się polowaniu na słonie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1889, godzina 1 minut 35. Alp. Tow. górn. 98·60. Węg. akcye kredyt 334·50, Akcye anglo-austryackie 144 80, Akcye banku Union 239·50, Akcye kolei Karola Ludwika 182·50, Akcye kolei północnej 258·—, Akcye kolei południowej 128·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·50. Wiedeńskie losy 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 39·35, 4-proc. węgierska renta złota 101·—, Akcyi związkowego banku 116·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 240·50, Rubel papierowy 1·25·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 117·50, Akcye banku dla krajów koronnych 219·75. Kolej Elbetal 215·25, węgierska renta papierowa 97·32 zł. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 listopada 1889, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 314·35, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 218·90 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·72, galicyjskie listy zastawne 103·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·42·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 listopada 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 314·65, Anglo-austryackie 145 20, Unionbank 239·50, Kolej Karola Ludwika 183·—, Południowa 127·25, Renta papierowa —·— 5-pro. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 pro. węgierska renta złota 101 — zł., Napoleondor 9·42 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 62 do 12·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 29 listopada

Hotel Zorża.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoźdca, F. hr· Stadnicki z Sądowej Wiszni, J. Rosenstock z Husiatyna, W. Bämmel z Kańczugi.

Hotel Europejski.

Pp. W· Biechański z Gorlic, M. Wassing z Wiednia, R. Lechner z Pragi, M. Wechsler z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. A. von P-lka z Czerniowiec, A. Noel z Komarna Dr. A. Schwab z Wiednia, S Resch z Krakowa.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, dołącza księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycya pism peryodycznych S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek główny, katalog czasopism wychodzących w językach: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim, na które przyjmuje prenumeratę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 listopada 1889.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	181	50	184	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	35	101	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	40	98	40
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	50	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	70	93	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	50	104	50
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi.				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	$24^1/_2$	1	$26^1/_2$
100 marek niemieckich	57	80	58	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 listopada 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.35	85.55
luty-sierpień	85.30	85 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.60	85.80
kwiecień-październik	85.70	86.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.50	144 —
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.85	101.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.85	108.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.80
Galicyi	103.50	104.20
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.—	88.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	144 90	145 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314 50	31 .—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	282.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.25	219.50
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	921.—	923 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	56 75	57 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2580 —	2585.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	183.—	183 50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w	233 —	233 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	241 —	241.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128 75	129 25
Ł. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.75	191 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	98.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100 50	100.85
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	100 85
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.20
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.96	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 20	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k	99.70	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	100.30	101 30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.50	100 20
dtto (Jarosław-Sokal)	98.80	99.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.30	82. -
z r. 1884	88.50	89. -
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr.	100.30	100 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	36 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. 5	61 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 26	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151 —
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.20	118.60
Paryż za 100 fr.	46.87.50	46 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9 41.50	9.43 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 listopada 1889	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	75
„ „ „ w srebrze	86	10
Renta w złocie	107	95
5 pr. austr. renta marcowa	100	90
Akcye banku austro węgier.	920	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	314	75
Londyn	118	25
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	8	10—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11536 (7630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 123 w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 132 tejże gminy Jana i Maryanny Karwackich w $^3/_4$ częściach a Tobiasza Spielmana i Samuela Czuppera w $^1/_4$ części własnej celem zniesienia współwłasności takowej dnia 16 stycznia i dnia 20 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej gegistraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 kwietnia 1889 do tabuli weszli kuratora w osobie p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 października 1889.

L. 7392. (7776 3 3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców Abrahama Sassa w kwocie 78 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 stycznia i 12 marca 1890 każdym razem egzekucyjna licytacya realności 1., lwh. 250 księgi gruntowej Podolcza małoletnich Edwarda, Maryi i Jana Kurzaków vel Kolączków własna. 2., lwh. 251 księgi gruntowej Podolsza, Stanisława Kurzaków vel Kolączków własna i 3., realności lwh 253 ks. gr. dla gminy Podolsza Jana Kurzaka vel Kolączka syna Józefa własna.

Cena wywołania co do realności 1., 101 złr., co do realności 2, 85 złr. a co do realności 3, 90 złr. a. w.

Vadyum realności 1., 11 złr. realności 2., 8 złr. 85 ct. i wreszcie realności 3, 9 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd deleg. miejzki.
Wadowice 29 sierpnia 1889.

L. 3596 (7823 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Manna Einzigera w kwocie 62 zł. 86 ct. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż 4/6 części realności l. w. h. 379 ks. gr. gminy kat. Jasło dłużników Jana i Maryanny Jaroszkiewiczów własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 stycznia 1890 i 12 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 133 zł. $33^1/_3$ ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym sprzedaż nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oferowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13 zł. 34 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 19 października 1889.

L. 4492 (7841 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 157 zł. 67 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 20 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 53 wyk. hip. l. 105 gminy Repechowa objętego, dłużnika Fedia Poruczyńskiego własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 388 zł., poręczne 39 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 czerwca 1889.

L. 10538 (7890 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 11 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 sawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 203 gminy katastralnej Horbków współwłaścicieli Feśki Maczewskiej Stefana Skoczko i Krystyny Chmary własnej celem zniesienia wspólności powyższej majętności pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać sie mającej majętności w ilości 200 złr. aw.

Wadyum kwota 20 złr. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan adwokat dr. Geldberger w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 10 października 1889.

L. 3024 (7565 1—3)

W dniach 22 stycznia i 19 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Borowy położonej wedle whl. 22 Michała Chylińskiego własnej na rzecz Stanisława Jagielskiego o 15 zł. 99 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dra Bartmana.

C· k. Sędzia powiatowy.
Wojnicz 23 września 1889.

K. 37214 (7874 2—3)

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 8 września 1889 l. 54269 warunków publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże do wydzierżawienia tylko na rok 1890	Nazwa gościniec	Pozycya taryfy: myto drogowe na kilometr.	Pozycya taryfy: myto drogowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
1	Kołomyja ad Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III.	10.500 zł.	15 grudnia 1889 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Hwozd myto drogowe	Podbeskidzki	16	—	391 zł.	
3	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	II.	3.100 zł.	
4	Wierzbowce myto drogowe	dtto	16	—	1.775 zł.	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 14 grudnia 1889 do godziny 12 w południe na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyj nastąpi otwarcie wniesionych ofert.

Szczegołowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 20 listopada 1889,

L. 2122 (7564 2—3)

W dniach 16 stycznia i 13 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie sie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Zdoni położonej wedle whl. 49 Jana Wacha własnej ne rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności o 29 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 21 września 1889.

L. 26431 (7742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 123 zł. wa. zpn. licytacyę realności Michała Szczepaniuka, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej przez adw. dr. Lityńskiego zastąpionej własnej wyk. hip. l. 329 gminy Zaszków objętej na dzień 16 stycznia 1890 i na dzień 13 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 536 zł. wa.

Wadyum 56 zł. 30 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynaleeżności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weiss.

Lwów, dnia 20 października 1888.

L. 8194 (7800 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dawida Bachnera do Kajetana Bulińskiego w kwocie 67 zł. 71 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/6 części realności l. wh. 416 w Chrzanowie małol. Kajetana Bulińskiego własnej.

Cena wywołania 144 zł. 20 ct.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygm. Keppler w Chrzanowie z substytucyą dr. Władysława Majewskiego.

Chrzanów, 18 lipca 1889.

L. 2734 (7869 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sobotowie położonej, wedle wyk. hip. 28 tejże gminy dłużnika Jakima Janyszyn własnej, na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. 12 ct. zpn. dnia 12 grudnia 1889 i dnią 21 stycznia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł. aw., na drugim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 marca 1889 do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz, dnia 10 lipca 1889.

L. 12038 (7867 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wieryytelności Rafaela Dellmana w kwocie 140 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się dnia 10 grudnia 1889 i dnia 28 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 182$^{3}/_{4}$ w Dolinie położonej dłużników Stefana i Tekli Majchrowiczów własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze,

Dolina, 30 września 1889.

L. 7298 (7848 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle wyk. hip. l. 74 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Feibiseha Fuhrmana a obecnie tegoż spadkobierców Ruchli Ley Schachner Etli Teitler, małoletnich Reisi, Kasriela i Leiby Rosenstocków, Chaji Ruchli Sternliebowej, Icka Fuhrmana, Josla Fuhrmana własnej na zaspokojenie pretensyi Ela Hausfelda w kwocie 200 zł. dnia 16 stycznia i 20 lutego 1890 każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tzbularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tudzież dla masy leżącej Ruchli Ley Schachnerowej ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę zaś dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Resi Fuhrman ustanawia się kuratorem Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

Wzywa się przeto kurandów by wcześnie o miejscu swego pobytu tut. Sąd zawiadomili lub innego pełnomocnika ustanowili albo też kuratorom potrzebnej informacyi udzielili gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Zaleszczyki, 24 października 1889.

L. 3652 (7709 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 7 zł. 90 ct. i td. z pn., odbędzie się licytacya realności w Dobczycach położonej lwh. 698 i 950 objętej Jana Kalemby i Jakóba Leśniaka własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do realności lwh. 698 kwota 270 zł. 70 ct., zaś wadyum 28 zł. zaś co do realności lwh. 950 cena wywołania wynosi 99 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 15go stycznia 1888 względnie 1go kwietnia 1888 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 24 września 1889.

L. 2428 (7063 2—3)

W dniach 17 stycznia i 14 lutego 1890 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 48 recte 16 w Kamienicy dolnej położonej wykazu hip. l. 62 księgi gr. tejże gminy objętej dłużnika Ignacego Kuli własnej, na zaspokojenie pretensyi fundacyi stypendyjnej śp. Leona Boznańskiego 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł. a. w.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 27 września 1889.

L. 3649 (7632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 72 zł. 80 ct. i td. z pn., odbędzie licytacya realności pod lk. 17/6 w Zręczycach położonej lwh. 16 193 objętych Jędrzeja Małka i Jakóba Wiśniowskiego własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla realności lwh. 16 kwotę 2800 zł. zaś wadyum 200 zł., zaś dla realności lwh. 193 cenę szacunkową 80 zł., zaś wadyum 8 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tych realnościach po dniu 15 stycznia 1888 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 24 września 1889.

L. 4219 (7442 2—3)

Dnia 17 stycznia i dnia 21go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie, egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach lwh. 922 Jakóba Perrlotha własnej na pokrycie pretensyi Aleksandra Miarczynskiego w kwocie 240 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 580 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych pan Jan Glaser kandydat notaryalny w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 27 września 1889.

L. 18563 (7864 2—3)

Dnia 16 stycznia 1890 i dnia 20 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Bereźnicy położonej, wyk. hip. L. 134 tej gminy objętej w sprawie egzekucyjniej Dawida Finsterbuscha przeciw Henrykowi Ruckiemu pto. 350 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 1700 zł. aw.

Wadyum 170 zł. aw.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Brylińskiego z substytucyą adw. dr. Fitternika w Samborze.

C k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 9. listopada 1889.

L. 7071 (7845 3—3)

W dniach 19 grudnia 1889 i 5 lutego 1890 godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Dawida Spiesbacha przeciw Markusowi Gruber pto 100 zł. egzekucyjna licytacya realności pod l. C. 133 wykazem hip. 66 księgi gruntowej Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 666 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomzch wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 29 września 1889.

L. 5425 (7840 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 408 zł. 23 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 20 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 1 wyk. hip. l. 60 gminy Trybuchowce objętego, dłużnika Andrucha Munyło własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., poręczne 40 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 27 czerwca 1889.

L. 7251 (7846 3—3)

W dniach 1 grudnia 1889 i 5 lutego 1890 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Emilii Bielak przeciw Ilkowi Ferens pto 300 złr. egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. c. 156 wykazem hipotecznym 164 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 416 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 42 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono miejscowego adwokata Altera.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 29 września 1889.

L. 17760 (7852 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Brülla w kwocie 1666 zł. 13 ct. wa. odbędzie się dnia 23 grudnia 1889 i 22 stycznia 1890. r. o 10 rano licytacya realności objętej whl. 213 i 219 księgi gruntowej Tarnów Nawale masy spadkowej Mirli Simowej własnych pod następującymi warunkami.

Cena wywołania realności whl. 219 wynosi 21016 zł. 50 ct. i realności whl. 113 kwotę 5901 z.. 99 ct. niżej której żadna realność na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum co do realności whl. 219 wynosi 2100 zł. wa. i co do realności lwh. 113 kwotę 500 zł.

Nabywca złoży w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi $^{1}/_{3}$ część ceny kupna nabytej przez siebie realności lub wykaże, że tej $^{1}/_{3}$ części z wliczeniem wadyum użył na zaspokojenie uprzywilejowanych wierzytelności hipotecznych po czem wprowadzony będzie we fizyczne posiadanie nabytej realności i wydany mu będzie dekret własności. W dniach 30 po prawomocności tabeli ustanawiającej porządek zaspokojenia wiezzycieli hipotecznyoh złożyć ma nabywca dalsze $^{2}/_{3}$ części ceny kupna z 5%.

Reszta warunków w aktach tutejszego Sądu.

Tarnów, dnia 14 listopada 1889.

Księgi gruntowe.

L. 664 (7880)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Przybyszów, Czystohorb, Dołżyca, sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się termin do dnia 7 grudnia 1889.

Sanok, dnia 20 listopada 1889.

L. 23795 (7546 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt nowych ksiąg gruntowyoh według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. n. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1889 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow.
1	Chlebowice świrskie wieś	Chlebowice świrskie	Przemyślany	Brzeżany
2	Część Chlebowice Swirskie			
3	Sanderówka			
4	Malinów			
5	Swirz	Swirz		
6	Rożnów Dom. 60 pag 301	Rożnów	Zabłotów	Kołomyja
7	Daniłówka Dom. 539 pag. 72			
8	Młyn peczenirski Dom. 539 pag 66			
9	Schnitzerówka Dom 539 pag. 60			
10	Semeninkowe Dom. 510 pag. 406			
11	Guszułówka Dom. 510 pag. 400			
12	Zawrotynia Dom. 510 pag. 418			
13	Rodyrzówka Dom. 510 pag. 424			
14	Werch polowy Dom. 510 pag. 444			
15	Lewoda Dom. 510 pag. 450			
16	Szerfowe Dom. 539 pag. 14			
17	Sochorówka Dom. 539 pag. 26			
18	Litowyższcze Dom 539 pag. 30³/₄			
19	Bergmanówka Dom. 539 pag. 36			
20	Lityszcze Dom. 510 pag. 432			
21	Stroiczówka Dom. 510 pag. 412			
22	Popowna Dom. 510 pag. 438			
23	Struciowe Dom. 539 pag. 48			
24	Rabinówka Dom. 539 pag. 8			
25	Hetmanówka Dom. 539 pag. 42			
26	Myskanówka Dom. 539 pag. 54			
27	Leiderowskie Dom. 539 pag. 2			
28	Nowosielica nowa Dom. 510 pag. 374			
29	Feliksówka Dom. 539 pag. 20			
30	Stubno Dom. 29 pag. 403, Dom. 39 pag. 23 Dom. 13 pag. 141 145 Dom. 210 pag. 238	Stubno i Nienowice	Przemyśl m. d.	Przemyśl
31	Łazy Dom. 44 pag. 167	Łazy	Radymno	
32	Nienowice Dom. 21 pag. 57	Nienowice i Stubno		
33	Zaleska Wola Dom. 44 pag 179	Zaleska Wola		
34	Wysocko Dom. 44 pag. 159	Wysocko		
35	Dąbrowica Dom. 44 pag 21	Dąbrowica	Sieniawa	
36	Rudka Dom. 44 pag. 15	Rudki		
37	Bubniszcze Dom. 61 pag. 355	Bubniszcze	Bolechów	Sambor
38	Taniawa Dom. 48 pag. 187	Taniawa		
39	Dolina Dom. 85 pag. 189	Dolina	Dolina	
40	Podhorodce	Podhorodce	Skole	
41	Folwark Jamielniczki			
42	Mszaniec Dom. 70 pag. 333	Mszaniec	Staremiasto	
43	Mszaniec Kolonya Dom. 70 pag. 464			
44	Lenina wielka Dom. 70 pag. 349	Lenina wielka		
45	Część dóbr Lenina wielka Młyn Dom. 354 pag. 344			
46	Bukowice	Bukowiec Terka	Baligród	Sanok
47	Terka	Terka Polanka		
48	Zarzecze			
49	Tyskowa	Tyskowa		
50	Wołkowyja	Wełkowyja		
51	Szczerbanówka	Szczerbanówka		
52	Baligród	Baligród		
53	Żubeńsko	Zubeńsko		
54	Żubracze	Zubracze		
55	Piatkowa folwark dolny Dom 8 465	Piątkowa	Bircza	
56	Piątkowa folwark górny Dom. 473 pag. 1			
57	Piątkowa Propinatka Dom. 465 pag. 327, Dom. 532 pag. 70			
58	Hroszówka	Horoszówka		
59	Netrebka	Netrebka		
60	Grunta z prawem propinacyi z dóbr Netrebka wydzielone			
61	Jabłonica ruska	Jabłoni a ruska		
62	Bircza miasto połowa I.	Bircza		
63	Bircza miasto połowa II.			
64	Ulucz	Ulucz		
65	Krzemienna	Krzemienna i Jabłonica ruska	Brzozów	
66	Niebocko	Niebocko		
67	Jabłonka z folwarkiem „Borsuk“	Jabłonka		
68	Krzywe ad Dydnia	Krzywe		
69	Laskówka kosztowska	Laskówka	Dynów	
70	Laskówka chodorowska			
71	Ulanica vel Ulenica	Ulanica		
72	Ruskie	Ruskie	Lutowiska	
73	Nasiczne	Nasiczne		
74	Ustrzyki górne	Ustrzyki górne		
75	Krywka	Krywka		
76	Wydrne	Wydrne		
77	Berchy górne	B rehy górne, Ustrzyki górne i Wetlina	Lutowiska	Sanok
78	Caryńskie	Caryńskie		
79	Szklary	Szklary	Rymanów	
80	Hołosków	Hołostków i Mołodyłów	Delatyn	Stanisławów
81	Łojowa	Łojowa		
82	Sadzawka	Sadzawka		
83	Mołodyłów	Mołodyłów		
84	Glinki	Glinki		
85	Strupków	Strupków		
86	Tużyłów, część I. Dom 15 pag. 471	Tużyłów i Kotiatycze	Kałusz	
87	Tużyłów część II. Dom. 70 pag. 276			
88	Tużyłów część III Dom. 70 pag. 276			
89	Tużyłów część IV. Dom. 70 pag. 274			
90	Tużyłów część V. Dom 70 pag. 280			
91	Tużyłów część VI. Dom. 33 pag. 187			
92	Tużyłów część VII. Dom. 45 pag. 99			
93	Tużyłów, część VIII Dom. 48 pag. 89			
94	Kotiatycze część I. Dom. 15 pag. 475			
95	Kotiatycze część II. Dom. 59 pag. 409			
96	Kotiatycze część III. Dom. 59 pag. 393			
97	Kotiatycze część IV. Dom. 45 pag. 103			
98	Kotiatycze część V. Dom 59 pog. 377			
99	Kotiatycze część VI. Dom. 59 pag. 433			
100	Kotiatycze część VII. Dom. 59 pag. 417			
101	Kotiatycze część VIII. Dom. 15 pag. 387			
102	Kotiatycze część IX. Dom. 48 pag. 95			
103	Kotiatycze część X Dom. 59 pag. 385			
104	Kotiatycze część XI. Dom 59 pag. 441			
105	Kotiatycze część XII. Dom. 59 pag. 425			
106	Kotiatycze część XIII. Dom. 59 pag. 401			
107	Kotiatycze część XIV Dom 59 pag. 449 Krasna			
108	Krasna	Krasna		
109	Bobrowniki	Bobrowniki	Monasterzyska	
110	Bortniki	Bertniki czyli Bortniki		
111	Bertniki			
112	Niskotyzy	Niskołyzy		
113	Czechów	Czechów		
114	Jarhorów	Jarkorów		
115	Słobudka	Słobudka dolna		
116	Olesza	Olesza		
117	Weleśniów	Weleśniów		
118	Hucisko stare, czyli Huta stara	Huta stara		
119	Hucisko nowe czyli Hnuta nowa	Huta nowa		
120	Paryszcze	Paryszcze	Nadwórna	
121	Kościelniki	Kościelniki	Złoty potok	
122	Skomorochy	Skomorochy		
123	Rusiłów	Rusiłów		
124	Zaleszczyki czyli Zalesie	Zalesie		
125	Kośmierzyn	Kośmierzyn		
126	Woziłów	Woziłow		
127	Dobra Hałuszczyńce część I. Dom. 46 pag. 235	Hałuszczyńce	Skałat	Tarnopol
128	Dobra Hałuszczyńce część II. Dom. 123 pag. 335			
129	Dobra Hałuszczyńce część III. Dom. 36 pag. 197			
130	Dobra Hałuszczyńce część IV. Dom. 118 pag. 351			
131	Dobra Hałuszczyńce część V Dom. 68 pag. 393			
132	Dobra Hałuszczyńce VI Dom 24 pag. 99			
133	Dobra Hałuszczyńce część VII Dom. 46 pag. 231			
134	Dodra Hałuszczyńce część VIII Dom. 126 pag. 40			
135	Dobra Hałuszczyńce część IX. Dom. 35 pag. 9			
136	Dobra Hałuszczyńce część X Dom. 68 pag. 391			
137	Dobra Hałuszczyńce część XI. Dom. 46 pag. 237			
138	Dobra Hałuszczyńce część XII. Dom. 129 pag. 343			

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu: powiatowego	obwodow.
139	Dobra Hałuszczyńce część XIII Dom. 41 pag. 357	Hałuszczyńce	Skałat	Tarnopol
140	Nowosiółka kostiuckowa cząść Dom. 61 pag. 139	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	
141	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 141			
142	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 143			
143	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 145			
144	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 52 pag. 55			
145	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 147			

II. wiejskich

1. Chlebowice świrskie,
2. Swirz, podlegające Sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
3. Dzielnica I. gminy Sniatyn,
4. Dzielnica II. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminach katastralnych Potoczek i Rusów, podlegające Sądowi powiatowemu w Sniatynie.
5. Rożnów, podlegająca Sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
6. Łazy,
7. Nienowice,
8. Zaleska Wola,
9. Wysocko, podlegające Sądowi powiatowemu w Radymnie.
10. Dąbrowica,
11. Rudka, podlegające Sądowi powiatowemu w Sieniawie.
12. Bubniszcze,
13. Taniawa, podlegające Sądowi powiatowemu w Bolechowie.
14. Dolina z przedmieściami I. Broczków, II. Zagórze, III. Nowiczki, IV. Obołonie i V. Miasto, podlegające Sądowi powiatowemu Dolina,
15. Podhorodce, podlegające Sądowi powiatowemu w Skole.
16. Mszaniec,
17. Lenina wielka, podlegająca Sądowi powiatowemu w Starem mieście·
18. Bukowiec,
19. Terka,
20. Tyskowa,
21. Wołkowyja,
22. Szczerbanówka,
23. Baligród,
24. Zubeńsko
25. Zubracze, podlegające Sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
26. Piątkowa,
27. Hroszówka,
28. Netrebka,
29. Jabłonica ruska,
30. Bircza,
31. Ulucz, podlegające Sądowi powiatowemu w Bircze.
32. Krzemienna,
33. Niebocko,
34. Jabłonka,
35. Krzywe, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzozowie.
36. Laskówka,
37. Ulanica, podlegająca Sądowi powiatowemu w Dynowie.
38. Ruskie,
39. Nasiczne,
40. Ustrzyki górne,
41. Krywka,
42. Wydrne,
43. Berehy górne,
44. Caryńskie, podlegające Sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
45. Szklary, podlegające Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
46. Hołosków,
47. Łojowa,
48. Sadzawka,
49. Mołodyłów,
50. Glinki,
51. Strupków, podlegające Sądowi powiatowemu w Delatynie.
52. Tużyłów - Kotiatycze,
53. Krasna, podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.
54. Bobrowniki,
55. Bertniki vel Bortniki,
56. Niskołyzy,
57. Czechów,
58. Jarhorów,
59. Słobudka dolna,
60. Olesza,
61. Weleśniów,
62. Huta stara,
63. Huta nowa, podlagające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
64. Paryszcze, podlegająca Sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
65. Kościelniki,
66. Skomorochy,
67. Rusiłów,
68. Zalesie,
69. Kośmierzyn,
70. Woziłów, podlsgające Sąoowi powiatowemu w Potoku złotym.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—145 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—70 poszczególnionych w biórze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie, do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to do majętnośc tabularnych wyżej pod I 1—145 wymienionych do przynależnzch Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. I—70 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1890 włącznie się zgłosili, gdyż wrazie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi preciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowewej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi Sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed Sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1889.

SIMONOWICZ m. p.

Konkursa.

(7872 2—3)

Sąd Dynów poszukuje biegłego dyetaryusza z egzaminem tabularnym, płacą 30 złr. miesięcznie.

Dynów, 25 listopada 1889.

L. 4072 (7859 2—3)

Przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnioną została posada asystenta rachunkowngo w XI. klasie rangi.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie do 13 grudnia 1889.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 19 listopada 1889

L 80801 (7893)

W celu nadania opróżnionych stypendyów w kwocie rocznych po 210 złr. aw. z funduszu naukowego, przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galiayi, oddających się naukom lekarskim na jednym z Uniwersytetów przedlitawskich, rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 grudnia 1889.

Ubiegający się o takie stypendyum winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwa ubóstwa, tudzies świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, iż obowiązują się po ukończeniu nauk medycenych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich, pełnić w kraju (Galicyi) obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć (10).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 listopada 1889.

Upadłości.

L. 7011 (7863)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Karola Fiderkiewicza z Wadowic adwokat dr. Józef Korn stałym zarządcą masy, a jego zastępcą adwokat dr. Izydor Daniel ustanowionym został.

Wadowice, dnia 9 listopada 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1736 (7892)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie względem przeniesienia siedziby krynickiego c. k. urzędu podatkowego z Krynicy do Muszyny.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 4 listopada 1889. l. 38646 wydanego w porozumieniu z wysokiem c. k. Ministerstwem sprawiedliwości przenosi się równocześnie z przeniesieniem siedziby sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny od 1 stycznia 1890. począwszy także siedzibę c. k. urzędu podatkowego z Krynicy do Muszyny.

Gdy z powodu przeniesienia siedziby sądu pwiatowego z Krynicy do Muszyny zostaną wydzielone z dniem 1 stycznia 1889 gminy i obszary dworskie: Kołtów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowawieś, Roztoka mała, Składziste i Uhryn wyżny i niżny z okręgu krynickiego sądu powiatowego a wcielone do miejsko del. sądu powiatowego w Nowym Sączu, przeto wyłącza się od 1 stycznia 1890 także rzeczone gminy i obszary dworskie z okręgu urzędu podatkowego w Krynicy i przydziela się je do okręgu głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1889.

L. 46034 (7882 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza listu zastawnego galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego 5% na 1000 zł. wa. Nr· 13048 numer porządkowy 1904 wydanego w skutek rozporządzenia Dyrekcyi do L. 3504 z kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1889, a ostatni 31 grudnia 1899 jest płatny, ażeby takowy sądowi tem pewniej przedłożył, inaczej list ten po upływie trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, kupony zaś po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego z nich począwszy za amortyzowane uznane zostaną.

We Lwowie, 16 listopada 1889.

L. 43489 (7883 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni wszystkim wierzycielom hipotecznym majętności Bakowce i Lubeszka wołochowa wyk. hip. 692 i 693 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych, p. Emmy z Domsów Tauschinsky własnych że według oznajmienia c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 13 września 1889 L. 13584 i L. 13611 kapitały wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tych majętnościach w kwocie 7200 zł. względnie 4900 zł. w 4% obligacyach propinacyjnych wymierzone zostały. Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tych kapitałów, c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, których wierzytelności na tych majętnościach do dnia 30 czerwca 1889 zostały zahipotekowane, aby zgłoszenie swych pretensyi ustnie lub pisemnie do tut. c. k. sądu krajowego do dnia 15 stycznia 1890 włącznie tem pewniej podali iże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie celem przesłuchania interesowanych wyznaczyć się mającej nie będzie słuchany, jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał wykupna prawa propinacyi w miarę porządku nań przypadającego uważany będzie i traci prawo wszelkiego zarzutu i wszelkiego środka prawnego przeciw umowie w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 między interesowanemi zawartej, wówczas jeżeli jego pretensya według tabularnego pierwszeństwa na kapitał wykupna przekazana albo wedle § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 przy gruncie pozostawioną została.

W zgłoszeniu podać należy, imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który przedłożyć winien pełnomocnictwo prawnym wymogom odpowiadające i uwierzytelnione; kwotę roszczonej pretensyi hipotecznej, tak co do kapitału, jakoteż co do ewentualnych odsetek o ile tymże równe z kapitałem prawo zastawu przysługuje, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej, wreszcie jeśli zgłaszający się mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. sądu krajowego wymienić pełnomocnika do odbioru sądowych cytacyi tutaj zamieszkałego, gdyż inaczej takowe li tylko za pośrednictwem poczty z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło, do zgłaszającego byłyby wysełane.

We Lwowie, 16 listopada 1889.

L. 33115 (7768 2 -3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy gr. kat. kościołowi względnie probostwu w Pomorzanach rzekomo przez pożar zaginionych efektów a mianowicie: 1) obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 8312 lit. A na 50 zł. winkulowanej na gr. kat. probostwo w Pomorzanach, 2) obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 6901 lit. A. na 50 zł. winkulowanej na rzecz gr. kat. kościoła w Pomorzanach jako fundacya mszalna Iwana Makucha, 3) obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 4790 lit. A na 100 zł. winkulowanej na gr. kat. kościół w Pomorzanach jeko fundacya mszalna Maryi Romanowicz, 4) książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 18935 opiewającej na parafię gr. kat. w Pomorzanach, winkulowanej na żądanie gr. kat. konsystorza we Lwowie z pierwotną wkładką 5 zł. 55 ct. wa. wniesioną dnia 14 marca 1860, której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił 13 zł. 71 ct., 5) książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 34792 opiewającej na zakład ubogich przy gr. kat: cerkwi w Pomorzanach, winkulowanej na żądanie gr. kat. konsystorza we Lwowie z pierwotną wkładką 25 zł. wniesioną dnia 28 listopada 1877, której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił 40 zł. 70 ct., aby efekty te, a to obligacye indemnizacyjye w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, zaś książeczki gal kasy oszczędności w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu lwowskiemu tem pewniej przedłożyli, ileż w przeciwnym razie takowe za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 7 września 1889.

L. 1320 (7745 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z mocy ustawowego prawa zastawu po myśli § 25 ust. not. do kaucyi służbowej p. Antoniego Puszczyńskiego zastępcy c. k. notaryusza ś. p. Aleksandra Wintera we Lwowie mieli jakie pretensye, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu te swoje pretensye w tejże izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie zaniedbania tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie powyższej kaucyi jej właścicielowi bez względu na ich możliwe pretensye wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 1 listopada 1889.

L. 8389 (7753 2—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Feicie Tendler, że w sprawie gminy miasta Rzeszowa przeciwko sukcessorom Majera Fröhlicha o 85 zł. 85 ct. i t. d. z pn. celem doręczenia jej uchwały z dnia 8 sierpnia 1889 l. 5374 i w przyszłości w tej sprawie zapaść mogących, a dla niej przeznaczonych uchwał, ustanowił dla niej kuratora w osobie p. adw. Dra Pilińskiego w Rzeszowie, a zarazem wzywa ją by służące jej środki obrony ustanowionemu kuratorowi podała lub sobie innego zastępcę obrała, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie przypisać by musiała.

Rzeszów, 7 listopada 1889.

L. 2049 (7731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa Monikę Zawłocką do spadku po Wiktoryi Zawłockiej dnia 11 lutego 1888 w Czułowie bez pozstawienia rozporządzenia woli ostatniej zmarłej, by w ciągu roku od dnia dsisiejszego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i do spadku deklarowała, w razie bowiem przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem petraktowanym będzie.

Liszki 12 maja 1889.

L. 17800 (7749 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Mroczka i Michała Kowalskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Barucha M. Schmahla przeciw Janowi i Ludwice Kochanowskim pcto 1500 zł. w. a. zpn. celem doręczenia im t. s. uchwały z dnia 19 września 1889 l. 14426 ustanowił dla nich kuratorem adw. Dra Ludwika Glasera w Tarnowie.

Tarnów, 14 listopada 1889.

L. 18312 (7750 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby posiadał kartę wkładkową Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 41269 zapisaną w tom 72 strona 73 w dniu 6 marca 1889 na imię Taffel Leib, wystawionej i na kwotę 900 zł. aw. opiewającej, by się w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej zgłosił i z nabycia takowej przed Sądem wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa za umorzoną uważaną zostanie.

Tarnów, 14 listopada 1889.

L. 11946 (7752 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Czerwińskiego, że przeciw niemu wniósł Mieczysław Henryk Gwalbert tr. im. Pawlikowski pod dniem 15 października 1889 do l. 11946 pozew o uznanie za zgasły i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Kniażyce i Witoszyńce obowiązku Gwalberta Józefa dw. im. Pawlikowskiego jako właściciela dóbr Kniażyce i Witoszyńce, na utrzymanie dominium t. j. jurysdykcyi politycznej i sądowej płacenia co rocznie 40 zł. m. k. na rzecz Jana Czerwińskiego jako właściciela dóbr Grochowce i Koniuszki, który uchwałą z 23 października 1889 l. 11946 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia pisemnej obrony 90 dniowy termin wyznaczono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego Jana Czerwińskiego kuratora w osobie adw. Dra Smutnego z zastępstwem adw. Dra Bersona i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 23 października 1889.

L. 18463 (7707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopalu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Teodorowicza że Dawid Franzos i Józef Kahany wnieśli przeciw niemu na dniu 5 września 1888 l. 18463 pozew o zapłacenie 36 zł. w. a. i że na ten pozew dzień sądowy na 22 stycznia 1890 na 9 godzinę wyznaczonym został.

Gdy obecne miejsce pobytu Józefa Teodorowicza nie jest sądowo znany, przeto ustanowił dla tegoż kuratora w osobie adwokata Dr. Pohoreckiego z Tarnopola i wręczył temuż dotyczący pozew.

Ma zatem Józef Teodorowicz na powyższy termin osobiście stanąć, lub innego sobie obrać zastępcę lub kuratorowi potrzebne informacye udzielić ileże inaczej skutki ze zaniedbania wynikłe sobie samemu przypisze.

Tarnopol, dnia 6 września 1888.

Ч. 11117 (7725 3—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый м. дел. въ Коломыѣ именуетъ др. Т. Красницкого кураторомъ ad actum для незнаноп зъ жита и мѣсця побиту Олены Иванѣчукъ Ѩкова въ справѣ малолѣтныхъ наслѣдниковъ Ѩкова Иванѣчука противъ общому рольничо-кредитному Заведеню для Галиціи и Буковины въ ликвидаціи о 106 зар. 40 кр,

Кокомыя, дня 28 липня 1889.

L. 36290 (7766 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem Nr. 816 z roku 1888 opiewającego na udzieloną dnia 5 lipca 1888 zaliczkę w kwocie 2300 zł. wa. na zastaw 2 sztuk 5% premiowanych listów galic. Banku hipotecznego serya C. Nr. 346 i 3067 z kuponami płatnymi 1 września 1889 w nominalnej wartości 2000 zł. wa. i jednej sztuki $4^{1}/_{2}$ % listu zastawnego towarzystwa kredytowego ziemskiego ter. III Nr. 2656 z kuponem płatnym 31 grudnia 1889 nominalnej wartości 1000 zł. wa. by ten kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego tego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej takowy za nieważny uznany zostanie.

We Lwowie, 2 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 2130 (7895 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Wydziału rady powiatowej z dnia 12 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę adjunkta konceptowego z płacą roczną 600 zł. aw.

Nadto pobierać będzie ten funkcyonaryusz za czynności komisyjne tytułem dyet po 2 zł. dziennie, a na podwody po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden z widokiem stabilizacyi po upływie tego prowizoryum w razie zadawalniającej służby kandydata.

Krmpetenci mają wnieść do Wydziału powiatowego do 20 grudnia b. r. własnoręcznie napisane podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyjne i metrykę urodzenia.

Z Wydziału rady powiatowej

Zydaczów, 25 listopada 1889.

L. 926 7737

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 13 listopada 1889 l. 49057 wydanego w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4 listopada 1889 rozpisuje się konkurs na posadę prymaryusza oddziału kiłowo-skórnego dla kobiet przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej stałej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł. tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia;

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora medycyny lub wszech nauk lekarskich na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya i praktykę szpitalną w dziale chorób syfilistycznych i skórnych;

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 24 grudnia 1889 na ręce Dyrekcyi szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 20 listopada 1889.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego
Dr. Głowacki.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1889 r. zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1889 r w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1889 7262

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.